

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopiśm. redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu

Warszawa, 16. 3. (PAT). Dziś o godz. 10.15 dyrektor Biura prawnego Prezesa Rady Ministrów Władysław Paczowski przybył do gmachu Sejmu, gdzie doręczył p. Marszałkowi Świąłskiemu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykające z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. O godz. 10.30 zarządzenie podobnej treści doręczył dyrektor Paczowski p. Marszałkowi Senatu, Władysławowi Raczkiewiczowi.

Zarządzenia te brzmią: Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu: „Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. Warszawa, dnia 16 marca 1934 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—)

Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów: Janusz Jędrzejewicz.“

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu: Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu. Warszawa, dnia 16 marca 1934 r. Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów: (—) Janusz Jędrzejewicz.“

Warszawa, 16. 3. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, który złożył sprawozdanie z prac Senatu w ubiegłej sesji zwyczajnej i budżetowej.

SKŁAD MASZYN DO PISANIA
M. LÖWENSTEINA

Tel. 102-50

przeniesiony został naprzeciwko
UL. ZWIERZYŃCIECKA L. 11

Dziś w numerze:

Inż. S. Erlík: O czym się mówi w Tel Awiwie?

Dr. Z. Silberpfennig: Turysta obchodzi święto szalu

M. C.: Paryż przed „wielkim sezonem“ (List z Paryża)

Vir: Klauzula złota

(w): Co to jest „związek przyczynowy“?

rzeź mówić. Dokładniej może o tem poinformować panów sekretarz dr. Lieber. Ja osobiście mogę tylko stwierdzić, że w okresie mojej kilkudziesięcioletniej pracy nie miałem nigdy z uczniami żadnych są-targów. O stosunku moich uczniów i słuchaczy do mnie świadczy najlepiej kolega pamiętkowa, wydana w r. 1929 przez b. moich uczniów, dziełców, adwokatów, lekarzy, z okazji 25-letnia mojej pracy pedagogicznej.

Na pytanie, jaki był jego stosunek do służby wojskowej, oświadczył, że w r. 1920 wstąpił do piątego pułku Legionów i odbył całą kampanię wschodnią.

Senat U. W. nie przyjął rezygnacji prof. Handelsmana.

Warszawa, 16. 3. PAT. W związku z napadem na prof. Handelsmana na terenie uniwersytetu naczelnik wydziału polityki oświatowej ministerstwa WR. i OP. p. Kawalkowski udał się do mieszkania prof. Handelsmana i złożył mu kondolencje w imieniu ministra Władysława Jędrzejewicza.

Warszawa, 16. 3. PAT. W związku z napadem na uniwersytecie warszawskim JM. rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piętkowski był przyjęty przez ministra WR. i OP. Jędrzejewicza.

Delegacja krakowskiej dyrekcji kolei u p. Prezydenta

Warszawa, 16. 3. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację z podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Korsakiem na czele. Delegacja prosiła P. Prezydenta o przybycie na uroczyste przedstawienie, urządzone z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego w „Teatrze Polskim“.

Następnie P. Prezydent przyjął delegację w osobach: podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji inż. Bobkowskiego, dyrektora PKP w Krakowie inż. Stodolskiego i kierownika urzędu dla spraw turystycznych Szelichowskiego. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi mapy turystyczne opracowane w ramy w stylu zakopiańskim i kuculskim.

Czy dokonano zmian w projekcie konstytucji?

Co mówi o tem dyr. biura sejmowego Dr Dziadosz

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 3. (Sin). Wobec tego, że w prasie ukazały się różne notatki w sprawie projektu konstytucji, który w drodze z Sejmu do Senatu został rzekomo zmieniony, dyrektor biura sejmowego dr. Dziadosz oświadczył co następuje:

Jest rzeczą oczywistą, że marszałek Sejmu odsyłał do Senatu uchwalony przez Sejm projekt ustawy bez błędów drukarskich, bez oczywistych dla każdego błędów zecerzkich. Zupełnie w ten sam sposób postąpiono z uchwałą konstytucyjną. Porównanie druku sejmowego nr. 820 (a więc tekstu też konstytucyjnego) z drukiem senackim nr. 400, które oba dotyczą projektu nowej konstytucji pozwolą, oczywiście zorientować się, że tylko wyłącznie błędy zecerckie zostały poprawione. — Jest to zupełnie wyraźne i we wszystkich parlamentach stosowane.

Na pytanie co do skreślonego zdania, które wyraża opinię referenta wicemarszałka Cara, dr. Dziadosz oświadczył: I ta sprawa jest niemiłej jasna. Przecież każdy nawet najbardziej nieobeznany z techniką prac sejmowych wie, że Sejm nie

uchwala druk, ale uchwala projekt ustawy. Druk sejmowy zawiera zwykle projekt ustawy, jej uzasadnienie i często uwagi referenta. Każde niemal sprawozdanie komisji sejmowej dla plenum Sejmu tak wygląda.

Z tego nie wynika jednak, że Sejm uchwala wszystkie uzasadnienia i uwagi referenta oraz treść druku o charakterze formalnym, jak np. „Wysoki Sejm uchwalił raczy“ lub podpisy wóła skodawców, przewodniczącego komisji, datę druku itd. Zdanie ujęte w nawias przy tezie nr. 27 zawierało uwagę referenta, która właśnie dlatego nie może być umieszczona w tekście uchwalonego projektu ustawy, a która z treścią projektu nie ma oczywiście nic wspólnego. Tak samo jak nie ma wspólnego z projektem jako podstawą uchwały, nie ma uzasadnienie, znajdujące się w tym samym druku sejmowym. Do Senatu przesłano tekst uchwały Sejmu bez uwag referenta i bez uzasadnienia, natomiast z prawidłową interpunkcją, bez błędów drukarskich.

Echa napadu na prof. Handelsmana

Senat uniwersytetu warszawskiego nie przyjął rezygnacji

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 3. (Sin) W związku z napadem na dziekana wydziału historycznego prof. Handelsmana władze uniwersyteckie zaplecztowały znajdujący się na terenie uniwersytetu lokal Kula prawników i kuchni akademickiej. Zapowiedziano na jutro ogólne zebranie Bratniej Pomocy na terenie uniwersytetu zostało odwołane.

Jak się dowiadujemy śledztwo w sprawie napastników prowadzone jest bardzo energicznie

Dochodzeniem kieruje zastępca naczelnika urzędu śledczego, komisarz Banko. Władze są już na tropie sprawców. Napastników było sześciu, zarówno akademików, jak i członków rzemieślniczej bojówki b. O.W.P. Minister wyznał religijnych złożył prof. Handelsmanowi swe ubolewanie.

W wywiadzie prasowym prof. Handelsman oświadczył: Jest to dla mnie zbyt przykry niespodzianka, ażebym chciał jeszcze o tej sprawie sze-

OZJASZ THON

Rozprzeżenie w Organizacji

W organizacji sjonistycznej dzieją się ostatnio rzeczy, które godzą już nie tylko w jej całość, ale w sam jej byt. Trzeszczy formalnie we wszystkich zawiasach. Jakby pewna kategoria ludzi o nieskoordynowanych i nieopanowanych duszach a myślnie się uwzięła na tę organizację, by ją złać i zniszczyć doszczętnie, lub jakby się zatraciła kompletnie wszelka świadomość o doniosłym znaczeniu tej organizacji dla dalszego rozwoju historii żydowskiej. Widocznie przybyły w ostatnich latach niespostrzeżenie do nas elementy z gruntu nam obce, niezrośnięte organicznie z naszym ciężkim losem, z naszym dziejowym rozbudzeniem się do twórczych i potężnych czynów. Te elementy przybyły zwabione widocznie czy to blaskiem zewnętrznym, jaki od szeregu lat otacza organizację sjonistyczną tak nawewnątrz, jak i na zewnątrz, już to temi znacznymi korzyściami, jakie jest w stanie dziś dać ta organizacja. Wszak w jej ręce złożono klucze do bram palestyńskich, a to znaczy, że ona panuje nad jedną możliwością emigracyjną, jakiej drugiej dzisiaj niema. Przypliwają tedy masowo tacy, którzy nie mają do ofiarowania, ale za to posiadają duże apetyty do brania. Cóż takim ludziom po całości lub nawet istnieniu organizacji? Ona dla nich nie jest celem, lecz tylko środkiem, a środków można stworzyć dużo. Nie będzie tej organizacji, to będzie inna, a nawet dużo innych, coraz nowa, byłaby handel szedł, a certyfikaty się mnożyły...

Istotnie — rozpacz ogarnia na widok tego, co się dzieje w organizacji tych ludzi, którzy w sobie przeżyli cały ogromny wstrząs owych wielkich dni, kiedy to Teodor Herzl przy pomocy małej garski entuzjastów, przeważnie jeszcze bardzo młodych, położył podwaliny pod późniejszy mocarny gmach organizacji sjonistycznej, a później jakby w nadludzkiem wysiłku ją stworzył całą — silną, wspaniałą, imponującą. Od owej chwili naród żydowski nanowo poczuł w żyłach silny prąd tworzący się nowego życia. W owym dniu stał się znowu stary Izrael żywym narodem, z którym świat zaczął się liczyć i — pertraktować. Poznało się w owych dniach jakby pierwotnego twórcę, starą, ale u nas zapomnianą, prawdę, że żyć i rósć może tylko — organizm, a tworzyć w narodzie silną, bujną, bezustannie czynną i twórczą organizację, znaczy uczynić go żywym organizmem. Pomijając zatem wszystkie poszczególne wy-czyny organizacji sjonistycznej, sam fakt jej istnienia był słonecznym zjawiskiem powracającym do pełnego życia historii narodu żydowskiego. Tak odczuwali istotę organizacji sjonistycznej jej twórcy i pierwsi członkowie, za taką uznał ją cały świat. Ona przywróciła narodowi żydowskiemu dziejową aktywność i uznanie świata.

Nie można zaprzeczyć, że te funkcje spełniała organizacja bezustannie aż do dnia dzisiejszego, aż do deklaracji Balfoura i jej stopniowego urzędywania. Czyż wolno na taką świętość podnieść rękę? Czyż wolno ją rozbić i zniszczyć?

Są niewątpliwie wśród nas jednostki, które nie umieją się podporządkowywać, a cała ich siła polega na rozbijaniu, chociaż wykonywują giesty, jakby ciągle coś tworzyły nowego. Taką jednostką jest niewątpliwie Żabotyński i przez to staje się szkodziem, chociaż obdarzony jest niezwykle dodatkami i wybitnymi przymiotami, które, należycie włożone w żywą organizację i organicznie podporządkowane całości działających sił, mogłyby się stać siłą twórczą i budującą. Sposób, w który zużytkowuje on swoje niepospolite dary, prowadzi do tego, że z jego czynów nie żywego nie wyrasta, a kończy się niemal wszystko na pustym tłumule. Gdy się między potężne kamienie młyńskie nie wkłada zboża, a jednak puszcza się je w ruch, to poza wrzaskiem i hałasem nic z tego nie będzie.

Czemże jest w istocie cały ten hałas naokoło ruchu petycyjnego, jak nie pustym krzykiem, po którym nie pozostanie nic innego i nic więcej, jak tylko trochę ogłuszenia? Czy to nie jest jakies

dziwaczne ludzenie siebie i innych że się coś wielkiego robi, chociaż najprostszemu rozumowi i najelem-tarniejszemu doświadczeniu życiowemu pouczają, że z tego żadnej korzyści być nie może?

Jest formalnie już przykro patrzeć, jak się człowiek dużej miary poprostu ośmiesza, pisząc listy do króla angielskiego. chociaż dokładnie przecie wie, że taki król angielski, jest bardzo biedny, bo jego wiąże taka stara nieszczęśliwa konstytucja, która mu pozwala tylko panować, ale nie rządzić. Dokładnie rzecz biorąc, król angielski mógłby nas tylko nieco — zaprotegować u swoich ministrów, ale bezpośrednio coś zrobić on biedny nie jest w stanie. Ale co to szkodzi? Walilo się mocarny list do króla angielskiego — czy to nie znaczy, że się robiło wielką politykę? Człowiek z tłumy powie: No, pewnie, rewizjonizm przecież coś działa, próbuje, a Egzekutywa sjonistyczna co? Ot, marnych 40—50 tysięcy Żydów wprowadza rok rocznie do Palestyny — co to znaczy w porównaniu z wiecznością? Niech-no się uda akcja rewizjonistyczna, niech się tylko uda wzruszyć króla angielskiego — a czy jest możliwe, ażeby stylistycznie skończony list Żabotyńskiego go nie wzruszył? — to od razu cały naród żydowski pnie się w drogę do Palestyny, a to od razu na obie strony Jordanu! Czy nie powie tak biedny człowiek z tłumy, który nie jest, oczywiście, przyzwyczajony do korespondencji z królem angielskim?

Oczywista — taka zabawa nie jest obojętna. Przedewszystkiem zakrawa ona na brak poważnego nastroju, a po drugie odrywa nas od rzeczywistych czynów i rzetelnej pracy. Jest stół więcej emocji w korespondowaniu z królem angielskim, z parlamentem angielskim, lub z Ligą Narodów, aniżeli zbierać na Keren Kajemetb Inb — powiedzmy — samemu ofiarować na Keren Hajesod. Takie poczynania, które na coś wyglądają, a w samej rzeczy są faktycznie tylko młóceniem słomy, stają się niesłychanie szkodliwe i demoralizujące.

Rzecz jasna, że takie wyłamania się z organizacji i prowadzenie akcji na własną rękę burzy gmach, który przez blisko pół wieku rozbudowaliśmy. A to jest bezwarunkowo ciężka zbrodnia wobec dziejów narodu.

Ale teraz weźmy drugą stronę medalu. Zobaczmy, co robi druga strona — w tym wypadku co-prawda zaczepiona, a może nawet zagrożona. Oczywiście, że mowa jest o Egzekutywie legalnej,

która ma prawo domagać się od członków organizacji posłuchu i podporządkowania? Jak Egzekutywa reaguje na to wyłamania się, które zawiera wszelkie znamiona złamania dyscypliny?

Rzecz zupełnie jasna, że Egzekutywa teoretycznie uprawniona jest do najradykałniejszych poczynań, aż do wykluczenia z organizacji. Teoretycznie — tak. Ale praktycznie powinna unikać zbyt mocnych i radykalnych postanowień, poprostu z tej przyczyny, że powinna się liczyć z faktycznym stanem sił w organizacji. Egzekutywa powinna wiedzieć, że ma poza sobą, a w dużej mierze przeciw sobie niemal całą połowę organizacji. Powinna wiedzieć, że napięcie w organizacji w danej chwili jest tak wielkie, że wszelkie zbyteczne naciąganie nici może doprowadzić do zerwania, do nagłego pęknięcia. A jeśli istnieje ktoś, kto ma największy obowiązek czuwać nad tem, ażeby taka katastrofa się nie stała, to jest to w pierwszym rzędzie właśnie Egzekutywa. Nasze najśmieszniejsze „Caveant consules“ właśnie w stronę Egzekutywy jest zwrócone.

Jest tedy pożałowania godnym w najwyższym stopniu, że właśnie Egzekutywa dała się porwać do czynu radykalnego, względnie do dwu czynów radykalnych: do odebrania Betarowi prawa do certyfikatów i do rozwiązania grupy rewizjonistycznej. Jedno i drugie jest conajmniej zbyteczne, a w pewnej mierze nawet nieuzasadnione.

A w pierwszym rzędzie te poczynania nie są celowe. Nie osłabiają one prądów szkodliwych, tylko je raczej wzmacniają. Teraz się dopiero zrobiło — że tak powiem: — z „buntowszczyków“ — prześladowanych i pokrzywdzonych. Znowu należy przysłuchać się Żydowi z tłumy. On powie: Jaki? Czy to nie są dobrzy sjonisci? Czy oni nie miłują Palestyny? Jakże ich można odciąć od Palestyny? Choćby nawet prowadzili grzeszyli, to jednak nie wolno tak surowo karać całej masy. Jednym słowem — Egzekutywa ściągnęła na siebie ostrą krytykę, chociaż ona ma w pełnych stu procentach rację wobec dziwacznych skoków rewizjonizmu.

Jakkolwiekby — jedno jest pewne: szkodę poniesie jedynie niewinny w tej całej sprawie, bo — sama organizacja sjonistyczna. Jej grozi z różnych stron rozprzeżenie, a może i rozbitcie. A byłoby dobrze, ażeby sjonisci to dokładnie obmyślić i wiedzieli: Dwa razy nie dzieją się takie cuda. Dwa razy nie tworzy się takiej potężnej organizacji. A bez niej — co?

Antypolskie szykany na Śląsku czeskim nie ustają

Morawska Ostrawa, 16. 3. (PAT). Fala antypolskich wystąpień na Śląsku czeskosłowackim przybiera coraz szersze rozmiary. Wczoraj aresztowany został w Mistrowicach koło Czeskiego Cieszyna rolnik polski Szuścik i przewieziony do więzienia w Morawskiej Ostrawie, gdzie jak wiadomo przebywa student Sprencel z Cieszyna.

Na terenie Morawskiej i Śląskiej Ostrawy nie ustają rewizje dokonywane przez komisje urzędu skarbowego w Opawie u Polaaków, posiadających

majątek w Polsce. Dochodzenia mają na celu wykrycie rzekomych nieformalności przy transakcjach pieniężnych z Polską.

Nauczyciel w Bystrzycy koło Jabłonkowa dowiadywał się w sposób podstępny od dzieci, co słychać na temat dalszych losów Śląska? Na podstawie informacji nauczyciela wszczęto śledztwo przeciw trzem dziewczynkom polskiej szkoły w Bystrzycy. Śledztwo prowadzi żandarmeria, sprawa dźni z czeskiego Cieszyna i wspomniany nauczyciel.

Kierownictwo publicznej polskiej szkoły na Śląsku cieszyńskim otrzymało polecenie bezzwłocznego oddania broni (!) Okazało się, że oprócz szabek używanych do przedstawień teatralnych, szkoła broni nie posiada.

Komisariat policji w Karwinie wystosował w niewiadomych celach nakaz do wszystkich towarzystw polskich, mających swą siedzibę w domu „Prasa“, aby przedłożyły dokładny spis wszystkich swoich członków.

Aresztowany w Koszycach literat krakowski Kaszycki przewieziony został wczoraj do więzienia sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie. Aresztowanie jego nastąpiło na żądanie prokuratora.

„Krassin“ rusza na ratunek „Czeluski“

Moskwa, 16. 3. PAT. Łamacz lodów „Krassin“ ukończył w ciągu 18 dni remont i niebawem wyruszy na ratunek rozbitkom „Czeluski“, mając na pokładzie ekspedycję ratowniczą pod dowództwem znanego badacza polarnego Smirnowa. Ogółem w akcji ratowniczej biorą udział obecnie 4 okręty i 17 samolotów. Start lotników sowieckich z Chabarowska z powodu fatalnych warunków atmosferycznych został odłożony do jutra. O zaginionym lotniku Lapidewskim brak nadal wiadomości.

DYWANY oraz **FIRANKI** w wielkim wyborze, najtaniej: **MICHAŁ WEITZ, KRAKÓW, FLORJANSKA 23. TEL. 148-40**

Niezależność Austrii i współpraca gospodarcza

Podstawy rokowań rzymskich
(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16. 3. (W) Rzymski korespondent dziennika chrześcijańsko-społecznego „Reichs Post” donosi, że wczorajsze, pierwsze wspólne narady Mussoliniego, Goemboesa i Dollfussa dotyczyły kwestyj następujących:

1) Podstawę wszelkich porozumień gospodarczych w strefie naddunajskiej tworzy niezależność Austrii i współpraca na korzyść pokoju europejskiego. Każde czwarte państwo, któreby się chciało przyłączyć do rokowań gospodarczych nad reorganizacją gospodarczą państw naddunajskich, musiałoby się zgodzić na powyższy warunek.

2) Celem gospodarczego wzmocnienia obu państw, Włochy zobowiążą się do sprowadzania towarów z Austrii i Węgier. Austria ma dostarczać drzewo i surowce przemysłowe, pod czas gdy Węgry mają dostarczać zboże i pro-

dukty agrarno-hodowlane, wzamian za co Włochy będą mogły wywozić wino i owoce oraz produkty przemysłowe.

Przez zaprowadzenie cel uprzywilejowanych oraz taryf transportowych ma być stworzona wspólnota interesów gospodarczych.

3) Ten system wyrównawczy ze wszystkimi prawami i obowiązkami stoi otworem dla wszystkich innych krajów po myśli uchwały konferencji w Stresie i memorandum Mussoliniego.

Wiedeń, 16. 3. PAT. Kanclerz Dollfuss wyjedzie z Rzymu prawdopodobnie w sobotę wieczorem. Możliwe jest, że Dollfuss i Gömbös odbędą w towarzystwie Mussoliniego wycieczkę do Neapolu. Rozważana jest także podróż kanclerza Dollfussa do Trjestu.

W formie przyjaznej, ale stanowczej odrzuca Francja angielskie propozycje rozbrojeniowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 16. 3. (M). Wedle dzisiejszej prasy francuskiej odpowiedź rządu francuskiego na memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia ma nastąpić jutro, w sobotę. „Figaro” dowiaduje się, że odpowiedź francuska będzie wyrażała dotychczasowe stanowisko Francji. Rząd francuski wskaże na ścisłą zależność między rozbrojeniem a bezpieczeństwem i podkreśli, że w razie, gdyby rząd an-

gielski dał Francji należyte gwarancje bezpieczeństwa, sprawa rozbrojenia byłaby dojrzała do natychmiastowego rozstrzygnięcia. Podobnie pisze „Le Jour”, wskazując, że rząd francuski w formie przyjaznej jednak stanowczej odrzuci angielskie propozycje rozbrojeniowe, jako nie odpowiadające wymogom Francji w dziedzinie bezpieczeństwa i kontroli zbrojeń.

Ruch w dyplomacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 16. 3. (M). Bawiący tu od paru dni ambasador francuski w Rzymie de Chambrun pozostanie w Paryżu jeszcze do końca soboty.

Ambasador włoski w Paryżu wyjechał wczoraj wieczór do Rzymu. W kołach politycznych utrzymują, że został wezwany do Rzymu celem złożenia sprawozdania z jego rozmów z ministrem spraw zagranicznych Barthou w kwestji rozbrojenia.

Paryż, 16. 3. (M). Francuski minister handlu Lamoureux, który we środę wyjechał do Londynu celem podjęcia pertraktacji w sprawie nowego układu handlowego, wraca jutro do Paryża. Dalsze pertraktacje prowadzone będą na drodze dyplomatycznej.

Projekt konwencji radjofonicznej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 16. 3. (L). Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” donosi, że generalny sekretarjat Ligi Narodów przesłał wszystkim członkom Ligi Narodów do z opinjowania projekt konwencji radjofonicznej, zmierzającej do zapobieżenia w przyszłości stosowania radja w sposób mogący obrazić godność innych narodów. Projekt ten opracowany został przez instytut duchowej współpracy międzynarodowej.

Mała Ententa uzna Rosję sowiecką

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 16. 3. (L). „Daily Telegraph” donosi, że rządy państw Małej Ententy rozważają obecnie kwestję uznania Rosji sowieckiej. Pewne propozycje miały być już uczynione ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu.

Zaledwie 1350 certyfikatów!

Jerozolima, 16. 3. (ZAT). Na poczet niewyszczepionego jeszcze przydziału certyfikatów imigracyjnych na następne półrocze Egzekutywa Agencji Żydowskiej otrzymała w dniu dzisiejszym od rządu palestyńskiego 1350 certyfikatów robotaliczych imigracyjnych.

Alija w lutym

Jerozolima, 16. 3. (ZAT). Wedle prowizorycznych danych Agencji Żydowskiej w okresie lutego br. w Palestynie osiedliło się 2900 Żydów. W styczniu liczba imigrantów wynosiła 2305 osób, zaś w styczniu 1933 roku 1261, w lutym 1448 osób.

Dr Walter na wolności

Berlin, 16. 3. (ZAT) Dr Benno Walter wiceprezydent loży Bnej Brith w Niemczech został zwolniony z aresztu. Przesiedział on w więzieniu 2 tygodnie.

Gdy Żyd żeni się z aryjką...

Berlin, 16. 3. (ZAT). Przed urzędem stanu cywilnego w Moguncji zebrał się olbrzymi tłum w chwili, gdy w urzędzie miał się odbyć ślub Żyda z aryjką. Tłum przybrał groźną postawę wobec nowożeńców i urzędnika, który miał dokonać rejestracji. Wezwana policja aresztowała kilka osób.

Z albumu hitlerowskiego

MAJESTAT ŚMIERCI

Niedawno temu popełnił samobójstwo przez powieszenie się dr Walter Mehring, radca szkolny w Norymberdze, którego usunęto z posady z powodu „marxistische Gesinnung”. Nazajutrz napisała „Fränkische Tageszeitung” w nekrologu poświęconym tragicznej śmierci dra Mehringa: „Kein Mensch wird ihm eine Träne nachweinen”

„WŁAŚCIWIE WSZYSCY”

Norymberski „Stürmer” (wydawany przez jednego z głównych wodzów hitleryzmu, Juliusa Streichera) pisał onegdaj: „Przeciwko hańbie ras i zbrodniarzem seksualnym stworzyliśmy nową ustawę. Ma ona chronić naród niemiecki i rasę aryjską. Na podstawie naszej znajomości kwestji żydowskiej jesteśmy zdania, że właśnie wszyscy Żydzi powinni ulegać sterylizacji”.

„Zespoły pracy” w województwie poleskim

Brześć, 16. 3. (PAT). Wydział pracy i opieki społecznej wojewódzkiego urzędu polskiego przystąpił do organizacji zespołów pracy. Zespoły będą zorganizowane wedle wzorów i metod, stosowanych w województwach zachodnich. Uczestnicy zostaną skoszarowani, otrzymają pełne umundurowanie, wyżywienie oraz 50 groszy dziennie. Ponadto w każdym miesiącu otrzymają 5 zł., umieszczone w Pocztowej Kasie Oszczędności na imienne książeczki oszczędnościowe.

Trzeci dzień ciągnięcia loterii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 3. (Sin) W 3-cim dniu ciągnięcia 29 Polskiej Państwowej Loterii klasowej większe wygrane padły na numery losów: zł. 200.000 na 52.078, 15.000 na 84.599 i 98.693 oraz 103.088, 10.000 zł. na 99.051 i 5.000 zł. na 57.276, 81.856 i 154.600.



Prognoza pogody na sobotę: Na wschodzie chmurno z rozpogodzeniami, rano miejscami mglisto, potem dość pogodnie. Ciepło. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie.

— JASŁO. Steraniem WIZO odbędzie się dziś w sobotę referat p. Dr. D. Moszkowskiej n. t. „Psychologia indywidualna a wychowanie dziecka”.

List otwarty do Frota

Paryż, 16. 3. PAT. De Keryllis ogłosił w „Echo de Paris” list otwarty do b. ministra Frota, w którym zbijając jego argumenty w sprawie wypadków w dniu 6 lutego, zarzuca mu kłamstwo. O tonie tej polemiki świadczy zakończenie listu, w który Keryllis nazwał Frota nędznikiem.

12 milionów rocznie

Lista cywilna nowego króla belgijskiego

Bruksela, 16. 3. PAT. Izba deputowanych uchwała 94 głosami przeciwko 69 listę cywilną. Dla króla lista przewiduje 12.000.000 rocznie, a dla matki-królowej 2.000.000. Przeciwko przyjęciu listy głosowali socjaliści, separatyści i komuniści. Stanowisko socjalistów było niespodzianką.

Barcelona bez światła

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 16. 3. (M). W Barcelonie wybuchł dziś strajk pracowników elektrowni i gazowni miejskiej, która oprócz milionowego miasta Barcelony zaopatruje w prąd elektryczny znaczne obszary kraju. Władze postanowiły uruchomić te instytucje chociażby tylko częściowo przy pomocy specjalistów z armji i marynarki. W mieście panuje spokój.

Strzelać do obcych samolotów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Tokio, 16. 3. (R) Naczelne dowództwo japońskich sił zbrojnych na Korei wydało ostre zarządzenia, zmierzające do uniemożliwienia przelotu ponad Koreą obcych samolotów. Wszystkie baterie ochrony przeciwlotniczej otrzymały rozkaz strzelania do obcych samolotów. Zarządzenie motywowane jest tem, że w ostatnich czasach przelatuje ponad terytorjum japońskiem mnóstwo samolotów swieckich.

**Dziś otwarcie
nowocześnie
urządzonej**

RESTAURACJI I BUFETU „ŻYWIEC“

**Kraków
Floriańska 19**

Za zarząd: **W. BOGUSZ**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj pierwsze przedstawienie dramatu historycznego Kazimierza Brodzińskiego pt. „Król Stefan“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w oprawie dekoracyjnej prof. K. Frycza. Obsadę ról głównych stanowią pp. Kulakowski (rola tytułowa), Zastrzeżyński (Zborowski), Ankiewicz-Szykowska (Gryzelda Botorówna), Kłowska (Anna Jagielonka), Nowakowski (Zamojski), Solarzski (Olbrzycht Laski), Staszewski (błazen) i in. „Król Stefan“ powtórzony będzie jutro wieczorem oraz w poniedziałek na uroczystym przedstawieniu ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę popołudniu komedia J. Deval'a „Towariszcz“.

— STRASZNY DWÓR NA AKADEMII KU UCZCZENIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Staraniem Dyrekcji Instytutu Administracyjno-Gospodarczego oraz Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego, z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 9:30 przedpoł. uroczyste przedstawienie opery Moniuszki „Straszny dwór“ Operę poprzedzi poranek.

— DZIŚ PREMIERA „ICYKL GANEW“ Z A. LERNER I D. ZAJDERMANEM W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7. Przebojowa komenja muzyczna ze śpiewami i tańcami „Icykl ganew“, która cieszyła się niedawno niezwykłym powodzeniem w Warszawie, Wilnie, Łodzi oraz zagranicą, z ulubieńcami publiczności A. Lerner i D. Zajdermanem, wystawiona będzie dziś o godz. 8:45 wieczór poraz pierwszy w Krakowie. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab. Grodzka 46, od godz. 5:30 popoł. przy kasie teatru Jutro dwa przedstawienia o godz. 4 pop. i 8:45 wiecz. „Icykl ganew“.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Ku uczczeniu Imienia Marsz. Piłsudskiego dziś o godz. 8:30 wieczór uroczyste przedstawienie dla żołnierzy garnizonu krakowskiego. Odgana zostanie sztuka ludowa Dominika pt. „Prawdziwa miłość“ (Ojcowizna). Słowo wstępne wygłosi prof. Rawicz-Rojek. Jutro w niedzielę o godz. 2-giej popoł. uroczysta akademja, o godz. 3:30 popoł. „Zaczarowane koło“, o godz. 8-mej wiecz.: „Prawdziwa miłość“.

— „KUKIELKI U HAWELKI“ jeszcze tylko krótki czas codziennie o 8 wiecz.

— WYSTAWY W ZRZESZENIU ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY. Wystawy zbiorowe S. Cygiera z Będzina, dra O. Herschdorfera, H. Rabinowicza, J. Sliwniaka z Warszawy i N. Spigla z Łodzi w Zrzeszeniu Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. w Żyd. Domu Akad. — Przemyska 3 — są stale zwiedzane przez liczne rzesze publiczności. Wystawy otwarte codziennie bez przerwy od godz. 11-tej przedpoł. do 4-tej popoł. Wstęp 50 groszy.

— SŁYNNY WIEDENSKI CHÓR CHŁOPIĘCY zachwycający słuchaczy czystością intonacji, dynamiką i dźwiękiem, wystąpi dziś w sobotę 17 bm. w Starym Teatrze. Młodzieńcy śpiewający pod art. kierownictwem dyr. dra G. Grubera odtworzą szereg pieśni oraz wesołą operę Mozarta „Bastien i Bastienne“ w barwnych kostiumach.

— ALEKSANDER UNINSKY, znakomity pianista-wirtuoz laureat I nagrody Konkursu Chopinowskiego w Polsce, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie we środę, 21 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Staro Teatru.

— HANKA ORDONÓWNA, nasza znakomita pianistka, która od szeregu tygodni bawi w Pałacyku, wystąpiła już dotąd w dwóch koncertach w Tel. Awiwii i Jerozolimie, odnosząc niezwykły sukces i wzbudzając rzadko spotykany entuzjazm. Organizacje tamtejsze ogłosiły dalsze wieczory tej świetnej artystki w szeregu miast palestyńskich.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7:30 wiecz.: „Król Stefan“.

Niedziela pop.: „Towariszcz“; 7:30 wiecz. „Król Stefan“.

TEATR ŻYDOWSKI BOCHEŃSKA 7

występy A. Lerner i D. Zajdermana

Sobota 8:45 wiecz.: „Icykl ganew“ (premiera).

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota 6:30 wiecz.: „Prawdziwa miłość“.

Niedziela 3:30 pop.: „Zaczarowane koło“; 8 wiecz.: „Prawdziwa miłość“.

Jutro posiedzenie Rady Partyjnej

W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej Małopolski zach. i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie
- 2) Problem chalurowy z org. sjonistycznej
- 3) Żydowski Kongres Światowy
- 4) Tydzień organizacyjny
- 5) Wnioski i interpelacje
- 6) Zamknięcie

W obradach mogą brać udział wyłącznie członkowie Rady Partyjnej tj. członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i wybrani na Konferencji Krajowej członkowie Rady Partyjnej.

Początek posiedzenia o godz. 10-ej rano (a nie jak podano w poprzednim komunikacie o

godz. 9-tej) w sali Reprezentacyjnej Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie ul. Przemyska 3.

REFERAT KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO

Z inicjatywy org. A. H. H. Akiba odbędzie się w niedzielę dnia 18 marca 1934 referat Ksawerego Pruszyńskiego n. t. „Palestyna tworzy nowego człowieka“ w sali kinoteatru „Adria“ ul. Starowiślna 21 (a nie jak podano poprzednio w sali kinoteatru „Atlantic“). Początek referatu o godz. 12 w poł. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w biurze „Ezry chalurowej“ ul. Mikołajska 9 oraz w dzień referatu przy kasie.

Jazda na nartach możliwa -- powyżej 1.100 m

Narciarski komunikat śniegowy T. K. N. i P. I. M.

BESKID ŚLĄSKI: Ciepło słonecznie, śnieg tylko w górach w warstwie 10 do 25 cm. jest ziarnisty. przechodzi w firn. Stan pokrywy wynosi: Klimczok 10 cm, Magóra 10, Stożek 20, Barania Góra 25 cm. Jazda na nartach możliwa tylko w górach i to na stokach północnych.

BESKID MAŁY: Śniegu niema.

BESKID WYSOKI: Ciepło, słonecznie. Pokrywa śnieżna (śnieg ziarnisty, miejscami firn) tylko w górach. Stan pokrywy: Piłsko 30 do 40 cm, Babia Góra (stoki północne) 30 do 50 cm. Jazda na nartach możliwa powyżej 1.100 mtr. Na Babią Górę dojścia najlepsze od strony Jeleśni.

BESKID WYSPOWY, GORCE I PIENINY: Ciepło słonecznie. W Beskidzie Wyspowym śnieg w górach na stokach północnych w warstwie 10 do 20 cm. W Gorcach warstwa śniegu 5 do 15 cm. Jazda na nartach możliwa w górach na stokach północnych. W Pieninach śniegu niema.

PODHALE I TATRY: Na Podhalu śniegu niema jak również w Zakopanem i w najbliższej jego okolicy. Śnieg utrzymał się w Tatrach, a zwłaszcza w partiach wysokich powyżej 1.500 m. Śnieg jest ziarnisty, przechodzi w firn, w górach istnieje pewne niebezpieczeństwo lawin wiosennych. Stan pokrywy w

nosi: Chochołowska 9, Kalatówki 4, Morskie Oko 1'. Hala Gąsienicowa 76 (w tem 7 cm śniegu świeżego). Dolina Pięciu Stawów 170 (w tem 30 cm świeżego). Jazda na nartach możliwa w górach na stokach północnych, natomiast na Hali Gąsienicowej i w Dolinie Pięciu Stawów warunki narciarskie są zupełnie dobre.

BESKID SADECKI: Śnieg utrzymał się w górach, na Jaworzynie wynosi 10 do 15 cm, jazda na nartach możliwa na stokach północnych.

BESKID HUCULSKI: Śniegu prawie niema. Jazda utrzymuje się jedynie na Królewsczyźnie i na **POZOSTAŁE DZIELNICE POLSKI:** Pokrywa śnieżna utrzymuje się tylko na Królewsczyźnie i na Braclawsczyźnie w warstwie 10 do 30 cm, jazda więc na nartach możliwa.

UWAGI OGÓLNE: Przez ubiegły tydzień panowała pogoda wiosenna wskutek czego pokrywa śnieżna zanikała w dalszym ciągu, utrzymując się jedynie w górach na północnych stokach. Śnieg jest ziarnisty, przechodzi w firn. Jazda na nartach możliwa jest powyżej 1.100 metrów w Beskidach Zachodnich i 1.000 w Karpatach Wschodnich. W Tatrach powyżej 1.500 metrów warunki są zupełnie dobre, jak również w Czarnohorze powyżej 1.500 metrów.

KOMUNIKATY.

Dziś w sobotę:

Przedświt-Haszachar (Dietla 81): 4.30 Mesibat Oneg Szabat z ref. prof. dra Pfeffera.

Bnej Sjon. Uniw. Lud. (Dietla 107): 3 pop. ref. prof. Mühlsteina z lit. hebr.; 4 pop. ref. I. Sterna z hist. żyd. w Polsce 7.45 wieczór literacko-humorystyczny.

Irgun Haiwri. (Gertrudy 12): 7.30 ref. tow. Korneja „Wstęp do lit. nowo-hebrajskiej“.

Hitachdut (Sarego 7): 10.30 Gduł hebr. z ref. dra Schlanga, 3 pop. ref. dra A. Liebeskinda nt. „Nasz socjalizm“. Buslija 6 pop. zebranie z referatem tow. Forsta.

Przyszłość Hebid: 4 pop. zebranie z referatem.

Młode Wizo: 5.45 Wesoły wieczór z udziałem L. li Amsel, ponadto żywy dziennik.

Bnot Mizrahi Berurja (Dietla 11): 8 wiecz. przedstawienie sztuki Szaloma Alejchema „Cezajt un cerszprajt“.

Brith Jeszurun (Meiselsa 2): 2.30 referat P. Nussbauma, poczem Oneg Szabad.

Ceirej Mizrahi (Dietla 11): 4.30 zebranie, 5 Mesibat Oneg Szabad z ref. prof. Kiwetza o rabim Jawetu.

Poale Sjon (Miodowa 39): 8 wiecz. ref. prof. Mifelewa o Brennerze.

Hatchija — obecny lokal Józefińska 4 I. p.

„Arlosorowia“ Sarego 7. I. p.: 5 pop. zebranie członków z referatem tow. Laulichta o istocie kwicy.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś w sobotę podwieczerek towarzyski połączony z tańcami w lokalu Mikołajska 9, I. p. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

„Bar-Kadimah“: 4-ta buda z referatem Bb. Fiza. Po budzie B. C. statutowe.

„Merkaz Hacerim“, Krakowska 41. Zebranie członków Referują: tow. Mosinger, Sessler, Weichman nt. Obecna sytuacja w Sjonizmie i w partji.

Haszachar-Przedświt, Dietla 81: 7.30 plenarne zebranie plugi chalurowej w związku z ponownym otwarciem hachszary.

Menora (Bocheńska 5): 3 pop. plenarne zebranie.

Hazamir (Kupa 16): 2.45 próba przedkoncertowa.

Wieliczka: 2 pop. zebranie Betaru z ref. L. Fränkla.

4 pop. zebranie Hacocharu z ref. dra Damma.

Wieliczka: 2.30 zebranie Stron. Państwa Żyd. z ref. tow. Hutingera.

Wieliczka: „Bnej Sjon“ 2.30 pop. zebranie członków.

— o —

— RAPORT ORG. A. H. H. „AKIBA“. Raport wszystkich gniazd org. A.H.H. „Akiba“ odbędzie się (w razie pogody) w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7-mej wiecz. na boisku „Makkabi“.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW Plac Szczyński 7, I p. Jutro w niedzielę godz. 5 popoł. recital fortepianowy Karola Kleina. Wstęp wolny.

— ZJEDNOCZONY ANTYHITLEROWSKI FRONT MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ. Jutro w niedzielę o godz. 10.30 przedpoł. zebranie Komitetu Ogólnego. Sprawy bardzo ważne.

LISTY Z PALESTYNY

O czem się mówi w Tel Awiwie?

Ukończenie śledztwa w sprawie zamordowania dr. Arlosorowa. — Katastrofalny brak robotników. — Nowe gmachy w Tel Awiwie.

Tel Awiw. w marcu.

Zakończył się zatem długi, nużący okres śledztwa w sprawie zamordowania dr. Arlosorowa. Oskarżeni o wykonanie mordu rewizjonści, oddani zostali do dyspozycji sądu dla spraw karnych. Ostatnie dni śledztwa stały pod znakiem pewnego uspokojenia w atmosferze sali sądowej oraz pewnego pośpiechu ze strony sędziego, który, mimo angielskiej cierpliwości okazanej przy prowadzeniu śledztwa, pod koniec stał się nieco nerwowy i widąc całą duszą pragnął śledztwo ukończyć.

Ostatni dzień rozprawy wypełniony był deklaracjami, wygłoszonymi przez adwokata Samuela w imieniu oskarżonych, w których ci ostatni zapewniają o swej niewinności, wskazując na słabe strony poszlak świadczących przeciwko nim. Po odczytaniu powyższych deklaracji, wysłuchanych z nadzwyczajną uwagą przez sędziego śledczego, sędzia załączył je do aktów sądowych i oświadczył, że przekazuje oskarżonych sądowi okręgowemu, dodając jednak, że sędziemu śledczemu wolno zastanowić dochodzenia przeciwko oskarżonym tylko w wypadku, gdy dowody oskarżenia są bardzo słabe, a dowody obrony bardzo silne, co w tym wypadku nie zachodziło.

Jeszcze nie czas zastanowić się sine ira et studio nad całokształtem oskarżenia przeciwko Stawskiemu i tow., trudno ogromnie, a może jest i rzeczą zupełnie niemożliwą przeprowadzić w stu procentach dowód winy lub niewinności, ale przyznać trzeba, że śledztwo wykryło rozmaite sprawy, które nie doznały całkowitego wyświetlenia. Sprawa Abdul Medżida i Issy Darwisza rzuca ponury cień na całą aferę, cień, który się nie rozwiął i po świadczeniu rozmaitych oficerów policyjnych, indagowanych przez wytrawnego adwokata Samuela. Z drugiej strony nie umieli oskarżeni wykazać swego alibi w sposób, któryby nie pozostawiał żadnej wątpliwości, przyczem alibi Rozenblata jest znacznie słabsze jeszcze aniżeli Stawskiego. Pozatem Stawski i Rozenblat przyznali się do prowadzenia rozmów z Abdul Medżidem.

Wprawdzie zaprzeczają treści rozmów podawanej przez Abdul Medżida, ale fakt prowadzenia rozmów na temat oskarżenia wzmacnia świadectwo Araba. Wykazano dobitnie porażkę, że w każdej sprawie łatwo jest pro et contra disputare.

Zamykamy ten okres dużym znakiem zapytania. Może sam proces wyświetli te punkty, które teraz owiane są mgłą tajemniczy. W każdym razie policja wyszła obronna ręką z niezwykle intensywnej ofensywy prowadzonej przez obrońcę.

Katastrofalny brak rąk roboczych zwłaszcza po kolonjach zawisł groźnie nad młodemi osiedlami hebrajskimi i w wielkiej mierze osłabił w wielu miejscach stanowiska pracy żydowskiej i możliwości pracy dla setek rąk żydowskich. Zagrożony został poważnie zbiór pomarańczowy z powodu braku rąk do pracy, i w obawie przed wielkimi stratami żydowscy plantatorzy uciec się musieli do pracy arabskiej, nawet i tam, gdzie dotychczas zasada pracy wyłącznie żydowskiej była uciążliwie strzegana. Trudno winić o złamanie tej tradycji „pardesana”, który mając do wyboru zniszczenie całorocznej pracy i przekreślenie wszelkiej kalkulacji budżetowej, albo pracę arabską, wybrał tę ostatnią. A mimo to znaleźli się i tacy, którzy z żalem patrząc na psujący się owoc, zdecydować się nie mogli na sprowadzenie robotników arabskich.

Prasa telawiwska uderzyła na alarm i zaczęła po miastach organizować młodzież szkolną, celem wysłania jej do „katifu” (owocobrania). Codziennie wyjeżdżają mniejsze lub większe grupy młodzieży do rozmaitych okolic i biorą udział w intensywnie teraz bardzo prowadzonym „katifu”. Nie jest to jednak żadne lekarstwo na chroniczną boleść braku robotników i tylko liberalnie prowadzona polityka imigracyjna rządu palestyńskiego może sprawę załatwić. Jak się dowiaduje, prowadzona w tym kierunku akcja uwieńczonej została w tych dniach pewnym sukcesem.



Z drugiej strony zaznaczyć wypada, że element imigracyjny, ostatnio wysyłany do kraju, nie zawsze stoi na wysokości zadania chalurowego i nienaturalny pęd przytaczającej części imigracji do Tel Awiwu krzywdzi w znacznym stopniu kraj i w gruncie rzeczy nosi w sobie zalążki ograniczenia możliwości ekspansywnych na prowincji. Faktem jest i to smutnym, że znajdują się imigranci, którzy wołać znoś i bezrobocie po miastach, jeżeli się czasem w jakimś zawodzie przejściowo wytwarzają aniżeli iść na jakiś czas do kolonii, gdzie robota jest w stu procentach zapewniona. Komisje kwalifikacyjne rozdzielające i przyznawające certyfikaty w góluśie winne te rzeczy brać pod uwagę, gdyż polityka prowadzona w powyżej nakreślony sposób, więcej czasami szkody przy nosi aniżeli pożytku.

W takiej Petach Tikwie, na przykład, oddalonej od Tel Awiwu o 4 piastry kosztów przejazdu luksusowym autobusem, dzień w dzień brak jest około dwustu robotników żydowskich a ktoś nie pamięta tych krwawych wojen prowadzonych o pracę dla żydowskiego robotnika w tej właśnie Petach Tikwie. Dzień w dzień widzieć można w Tel Awiwie na rogu ulicy Allenby i Nachlath Binjamin kilka dziesiątków niezorganizowanych robotników niemal wyłącznie ze sfer sefardyjskich, jemenickich itd., którzy tutaj ofiarują swą pracę często bez nabywcy, w Peach Tikwie zaś niema ludzi do pracy.

W ubiegłą niedzielę położono kamień węgielny pod nowy kompleks ogromnych budynków pracowniczych w Tel Awiwie. Dotychczas wykończono trzy duże budowy tego rodzaju, liczące około 40-tu mieszkań kilkupokojowych, urządzonych z wielkim komfortem, na ukończeniu znajduje się budowa kompleksu czwartego tzw. „Meonoth owdim dalet”, liczącego 36 mieszkań trzy i czteropokojowych, a onegdaj położono kamień węgielny pod budowę „Meonoth owdim hej uaw”, a zatem budynku piątego i szóstego. Dwie te ostatnie budowle będą razem

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 2)

RODZINA OPPENHEIM

Gustaw upodobał sobie puste ściany, w całym domu wisiał tylko jeden obraz w bibliotece. Pragnął jednak bardzo mieć portret dziadka Emanuela na własność i zawiesić go w swoim gabinecie. Marcin zaś uważał, że najodpowiedniejszym miejscem dla portretu jest biuro. Gustaw, mimo serdecznych stosunków z bratem, brał Marciniowi za złe, że wzbraniał się oddać mu portret.

Dzisiaj więc, pełen pociechy i satysfakcji, spoglądał na podobiznę dziadka. Wiedział, że Marcin zdołał się na pewną ofiarę, by się rozstać z portretem. Rozpromieniony, zaczął dziękować bratna.

Gdy Marcin wyszedł, zawołał służącego Schlütera i wskazał mu miejsce, gdzie ma zawiesić obraz. Miejsce to dawno już było obrane. Gustaw czekał niecierpliwie, aż Schlüter skończy przybić hak.

Gabinet, biblioteka i jadalnia — trzy pokoje mieszczące się na parterze — tworzyły organiczną całość. Powoli, w zamyśleniu, wędrował Gustaw wzrokiem od portretu Emanuela Oppenheima, cząstki przeszłości — do drugiego portretu, dotąd jedynego w całym domu — do wiszącej w bibliotece podobizny Sybilla Rauch, jego przyjaciółki, cząstki teraźniejszości.

Nie, arcudziśm nie był ten portret Emanuela

Oppenheima. Malarz, Aleksander Joels, który z polecenia przyjaciół Emanuela namalował ten portret — stanowczo był przeceniany przez współczesnych. Dziś już nikt o nim nie pamięta. Ale Gustaw Oppenheim wyróżnia w tym obrazie nie dzieło sztuki. I on i jego rodzeństwo widzieli w tym portrecie człowieka i to, czego dokonali.

Abstrakcyjnie rzecz biorąc, nie dokonał Emanuel Oppenheim niczego wielkiego: ot, prowadził interes z powodzeniem. Lecz w historii berlińskiego żydostwa stanowił pokąźną kartę.

Oppenheimowie osiedli w Niemczech od niepamiętnych czasów. Pochodził z Alzacji. Była to rodzina bankierów, kupców, jubilerów, złotników Pradziadek współczesnych Oppenheimów przeniósł się z Bawarii do Berlina. Dziadek, właśnie tenże Emanuel Oppenheim, wykonał wielkie dostawy dla armii niemieckiej w latach 1870—1871. W biurze firmy Oppenheim wisiał oprawny w ramkę list pochwalny, w którym małomówny feldmarszałek Moltke przyznał panu Oppenheimowi, iż do brzo zasłużył się niemieckiej armii. W kilka lat później Emanuel Oppenheim założył skład mebli; było to przedsiębiorstwo, obliczone na urządzenie mieszkań w małomieszczańskim guście, i dzięki standaryzacji swych wyrobów obsługujące kli-

jentelę nader tanio.

Emanuel Oppenheim lubił swoich „kandydatów”, badał ich, wyciągał z nich ukryte życzenia, budził w nich nowe zapotrzebowania, wypełniał je. Opowiadano sobie po Berlinie jego jowialne dowcipy, łączące zdrowy rozsądek z dobrodusznym sceptycyzmem. Był popularny w całym Berlinie, bał nawet poza nim. Nic więc dziwnego, że później bracia Oppenheim portret dziadka obrali na godło handlowe. Związany mocno i wielostronnie z rdzenną ludnością, Emanuel Oppenheim niemal przyczynił się do przekształcenia żydowskiej emancypacji z papierowych paragrafów w rzeczywistość, do wytworzenia w Niemczech prawdziwej ojczyzny dla Żydów.

Gustaw, jako mały chłopiec, znał dziadka. Dwa razy na tydzień prowadzono go na Jacobstrasse, do jego mieszkania. Obraz dość tęgłego pana, siedzącego w wygodnym fotelu, z jarmułką na głowie, z książką w ręce lub na kolanach, głęboko wrył się w pamięć chłopca, budząc w nim zarazem szacunek i poufałość. W mieszkaniu dziadka zachowywał się układnie, nie czuł się tam jakob zdomowiony. Nikt mu nie broniał szperać w ogromnej bibliotece; tutaj nauczył się kochać książki. Dziadek nie żałował sobie fatygi, aby wyjaśnić małcowi, nierozumiejącoemu się na książkach, mrużył przytem przebiegle oczy i mówił czasem tak dwuznacznie, że chłopiec nie wiedział, czy to żart, czy serio, czy to prawda czy kłamstwo, prawdziwsze, niż prawda. Gdy próbował nacierać, otrzymywał od dziadka odpowiedzi, które zdawały się

posiadać 82 mieszkania 3- oraz 2-pokojowe.

Domy te należą do członków Histadruth Ha owdim, a więc organizacji robotniczej, która wykazać się może wybudowaniem już przeszło tysiąca mieszkań dla swych członków, oraz zmobilizowaniem do tego celu przeszło pół miliona funtów. W Tel Awiwie poza temi w. w. „domami pracowniczymi“ znajduje się już dzisiaj około 9 dzielnic robotniczych budowanych z niezwykle smakiem i wygodami. W dzielnicach robotniczych domy te budowane są pojedynczo dla pojedynczych rodzin. Znajdują się one wszystkie w północnych częściach Tel Awiwu, między dzielnicą Nordaua a Jarkonem. Natomiast trzy pierwsze domy robotnicze zbudowane zostały tuż obok fabryki pończoch „Lo dzij“, w okolicy dworca kolejowego, a pozostałe buduje się na ulicy Friszmana, w miejscu, gdzie przebiegają główne kwisy łączące miasto z północnymi dzielnicami. Wszystkie dotychczasowe domy robotnicze, z wyjątkiem 2 pierwszych, o których tutaj mowa, oraz niemal wszystkie dzielnice robotnicze w Tel Awiwie (Szhunoth owdim) planował i wykonywał młody architekt telawiwski Arieh Szaron, rodem z Jarosławia, który mimo swej krótkiej stosunkowo działalności architektonicznej w Tel Awiwie, zdołał już sobie zrobić opinię jako jeden z najwybitniejszych architektów palestyńskich. Trzeba dodać, że przed każdą budową odbywały się publiczne konkursy z udziałem wielkiej liczby architektów i inżynierów palestyńskich, przyczem plany zgłaszane przez arch. Szarona, uzyskiwały stale pierwszą nagrodę. Niedawno odbył się ostatni konkurs planów dla przyszłego kompleksu siódmego „Meonoth owdim zajin“, na którym znowu arch. Szaron uzyskał pierwszą nagrodę.

Jest rzeczą ciekawą, że prosperity palestyńska oraz Organizacja Robotnicza w Palestynie cieszą się takim już zaufaniem zagranicą, że budowę ostatnich kompleksów (piątego i szóstego) umożliwiła pożyczka w wysokości 25 tysięcy funtów, udzielona przez angielskie towarzystwo ubezpieczeń Eastern Guardian, którego przedstawiciele Sir W. Cohen oraz Reynolds brali udział w położeniu węgla kamiennego, przybywszy na tę uroczystość z Londynu aeroplanem. Panowie ci prowadzą obecnie rozmowy w Jerozolimie z odpowiednimi bankami i czynnikami rządowymi w sprawie założenia banku agrarnego w Palestynie.

Inż. S. E.

Do Palestyny wiosną 1934 r. (III)

Turysta obchodzi święto szalu...

PRZYJĘCIA, PRZYJĘCIA...

Od dnia lądowania wycieczki krakowskiej 30 Purim każdy dzień stał pod znakiem innego przyjęcia. Przyjęła nas arabska Jaffa — krzykiem przewoźników i tragarzy portowych, zgłębieniem przystani i tym dziłkim rozgardjaszem, który towarzyszy przybyciu każdego okrętu do jakiegokolwiek portu wschodniego od Aleksandrii do Jokohamy. Przyjęli nas na chłodno palestyńscy urzędnicy imigracyjni badający ze skrupulatnością godną lepszej sprawy każdy dokument podróżującego. Przyjęli nas grzecznie celnicy palestyńscy, nie badając prawie zawartości walizek. Przyjęli nas z uśmiechem zadowolenia i szczęścia pierwsi Żydzi palestyńscy, którym udało się dostać w obręb urzędu celnego i portu, bo nawet w obecnych czasach wzmożonej imigracji nie można bagatelizować faktu, że „Polonia“ przywiozła 25. lutego br. 1140 pasażerów, imigrantów i turystów. Przyjęli nas z wyrazem oczekiwania Żydzi czekający na swych krewnych i znajomych przed bramą portu, rzucając krótkie zapytanie i jeszcze krótsze spojrzenie: czy przyjechał (a)? a w urwanej odpowiedzi mięści się niekiedy cicha tragedia: nie dostał (a) wizy, certyfikatu.

A potem nastąpiły przyjęcia — mniej lub więcej oficjalne, ale nie mniej nacechowane serdecznością i gościnnością iście palestyńską: przyjęcie u konsula Rzplitej w Tel Awiwie, przyjęcie u tamtejszej organizacji ogólno-sjonistycznej, przyjęcie u P. K. O., której kierownik, hr. Piech, wskazał na rozwijające się stosunki handlowe polsko-palestyńskie. Wskutek wzrostu agent P. K. O. konieczną jest rozbudowa tej placówki. Wkrótce powstanie w Tel Awiwie nowy reprezentacyjny budynek P. K. O., filje w Jerozolimie i Hajfie są w stadium organizacji i wkrótce podejmą swe czynności. Szczególnie wyróżniło się jednak przyjęcie wycieczkownicze w Magistracie Tel Awiwu. Przy czarnej kawie w gabinecie burmistrza Dizengofa otrzymali uczestnicy wycieczki w telegraficznym skrócie obraz rozwoju Tel Awiwu, który stale, ale pewnie, zbliża się do 100.000 mieszkańców. A rozwój ten jest dziełem tylko ostatnich lat piętnastu, (gdyż podczas wojny światowej Tel Awiw nie robił żadnych postępów) i odbywał się prawie bez pomocy finansowej jakiegokolwiek instytucji publicznej. Podczas gdy inne kraje imigracyjne (aż do socjalistycznej Australii włącznie) na zadanie swych własnych obywateli nie dopuszczają nowych imigrantów, to Żydzi palestyńscy z utęsknieniem czekają na nowych

przybyszów, a również burmistrz Dizengof zakończył swą przemowę stałym refrenem palestyńskim: Przybądźcie do nas! Zostańcie u nas!

Po przyjęciu wycieczkownicy krakowscy udali się na płaski dach budynku Magistratu skąd rozciągał się przed ich oczyma widok jedyny w swym rodzaju. Pod błękitnym niebem Palestyny na żółtych piaskach rozpościerających się nad brzegiem modrego morza miasto — **oniem w oczach**. Ze wszystkich stron widać rusztowanie i stosy materiałów budowlanych, słychać huk betoniarek. Buduje się, przebudowuje się, dobudowuje się, a z pośród wyd. n. piaszczystych i rumowisk wyrastają nowoczesne, komfortowe gmachy, z amerykańskim tempem rozwija się „miasto cudów“, żydowski Tel-Awiw.

SEZON PURIMOWY.

Przyjeżdżamy do Tel-Awiwu pod znakiem święta Purim, które rozwinęło się w Tel-Awiwie w sui generis znakomite święto lokalne, ściągające corocznie do miasta dziesiątki tysięcy gości z kraju i z zagranicy i to nawet nie-Żydów. Cały tydzień przed i po Purim stoi pod znakiem tego dnia. Sklepy sprzedające wszelkiego rodzaju święciska, zabawki, grzechotki, korkowce, cieszą się wielką frekwencją. We wypożyczalniach kostiumów panuje wielki natłok. Na szyldach i wystawach dominują napisy o przedazy zurimowej, o podarunkach purimowych, które muszą koniecznie być wyrobu krajowego („Toceret haarec“). Również hotele zaczynają się zapelniać — jednym słowem Tel-Awiw przygotowuje się do swego dorocznego beafisu. Purim tel-awiwski ma już swoją tradycję, a przemysł i handel potrafiły już dotrosować się do tej tradycji i ciągnąć z niej zyski. Rozwinął się przedewszystkiem wyrób masek i kostiumów nieraz bardzo pomyślowych, w które zaopatrzają się przedewszystkiem — młodzież. Kupcy uliczni zaopatrzyli się w olbrzymie ilości rozmaitych wschodnich łakoci. Kawiarnie i restauracje przybrane są odświętnie w oczekiwaniu gości. We wszystkich dostępnych salach miasta zapowiedziane są huzele bale purimowe. W szkołach i przedszkolach poranki i zabawy purimowe odbywają się już w ostatnim dniu nauki — 2 dni przed Purim. Po zwołaniu młodzież szkolnej z nauki nastroj purimowy zbliża się zaczyna do punktu kulminacyjnego. Dzieci parady już stale w swych strojach i maskach. Na ulicach ustawia się już trybuny dla widzów, obserwujących „Adlojadę“, montuje się girlandy żarówek, karuzelę elektryczną oraz rozmaite łuki i dekoracje. Tłumy uliczne z olbrzymim zainteresowaniem śledzą ostatnie przygotowania świąteczne. Autobusy ozdobione są flagami żydowskimi oraz godłem „Adlojady“ — maską purimową. W

Bojkotujcie towary z Hitlerii!

nie mieć żadnego związku z pytaniem. Dopiero po pewnym czasie okazywało się, że te właśnie odpowiedzi były jak najbardziej na miejscu.

Gustaw Oppenheim, stojąc przed portretem, nie pamiętał o tem wszystkim — lecz w oczach dziecka odczytał tyle dobrodusznej, tyle przebiegłej mądrości, że aż się poczuł upokorzony.

Może dla tego drugiego portretu, wiszącego w bibliotece, dla portretu Sybilla Rauch, nowy nabytek nie był zbyt szczęśliwym odpowiednikiem. Bez wątpienia, Andre Greid, autor tamtego obrazu, pod względem techniki i artyzmu dziesięciokrotnie przewyższał starego prostaka Aleksandra Jelsa. Zostawił na swoim obrazie kilka białych plaszczyszn — wiedział, że ten obraz będzie wisiał na jasnej ścianie, i ścianę tę potraktował jako dalszy ciąg tła. Z całego tła występowała ostro zarysowana postać Sybilla Rauch. Smukła, stanowcza samowolna, stała, lekko wysunąwszy nogę naprzód. Długa szyja unosiła podłużną głowę, spojrzenie wysokiego, wąskiego czoła spoglądały oczy, uparte i dziecinne; dolna połowa twarzy, cokolwiek cofnięta ku tyłowi, kończyła się dziecinnie zarysowaną podbródkiem. Był to portret bezkompromisowy, portret niezmiernie wyrazisty. — Wyrazisty aż do karykatury — dąsała się Sybilla, gdy była w złym humorze. Ale ten portret nie odbierał również Sybilla tego, co w niej było pociągające. Mimo niewątpliwych trzydziestu lat dama z portretu miała pewien dziecinny wdzięk; wyglądała

na mądrą i indywidualną. — Egoistka — pomyślał Gustaw Oppenheim, będąc jeszcze pod urokiem portretu dziecka.

Właśnie minęło dziesięć lat, odkąd Gustaw poznał Sybilę. Była wtedy tancerką, bardzo pomyślową — poruszała się mało rytmicznie, ale mimo to cieszyła się pewnym sukcesem. Miała pieniądze, żyła beztrudno, rozpieszczana przez swą tolerancyjną, rozumną matkę. Naiwny, południowo-niemiecki dowcip tej dziewczyny, dziwnie połączony z jej dojrzałym rozumem, przykuł Gustawa. Pochlebiali jej nieukrywane zabiegi tego poważnego „pana na stanowisku“. Szybko nawiązała się dość niepowszedni kontakt między młodą dziewczyną a mężczyzną, starszym od niej o lat dwadzieścia. Był zarazem jej kochankiem i jakby wujem. Rozumiał i miał cierpliwość do jej kaprysów, wobec niego mogła być szczerą bez zastrzeżeń. rady, których jej udzielał, były mądre, przemyślane. Ostrożnie naprowadził ją na myśl, że jej taniec, przy braku muzykalności, nie doprowadzi nigdy do prawdziwych, zewnętrznych triumfów. Przyznała mu słuszność i postanowiła zmienić zawód: pod jego kierunkiem kształciła się na literatkę. Umiała znaleźć barwny, odrębny, wyrazisty styl — gazety chętnie drukowały jej nowele, feljetony, nastrojowe obrazki. Kiedy mająteczek jej stopniał wskutek dewaluacji, potrafiła z dochodów pracy literackiej jako tako opędzić swe potrzeby życiowe. Gustaw, pozbawiony twórczego talentu,

lecz dobry krytyk, nie skąpił jej rad; pozatem, jego liczne stosunki dopomagały jej na rynku wydawniczym. Nieraz myśleli o tem, żeby się pobrać — częściej Sybilla, niż Gustaw. Zrozumiała jednak, że wolał, by ich wzajemny stosunek nie skostniał pod naciskiem legalizacji. Reasumując: były to dobre lata, zarówno dla niej, jak dla niego.

— Dobre lata? Powiedzmy: przyjemne lata — pomyślał Gustaw Oppenheim, spoglądając na portret.

Naraz przypomniał sobie o liście od Anny, leżącym na biurku. Nie, z Anną nie byłoby tak przyjemnych dziesięciu lat. Byłyby to lata burz i niepokojów. Lecz z drugiej strony, gdyby był razem z Anną, nie musiałby sobie zadawać pytania, co będzie robił zimą, gdyby umowa z wydawnictwem biografii Lessinga nie doszła do skutku. Znałby dokładnie swe cele i zadania i miałby prawdopodobnie tyle pracy, że jęczałby, by go nie wdzono na pokusę Lessingiem.

Nie, Gustaw nie znosi tego wiecznego popłochu, w jakim żyją jego przyjaciele. Już woli swą pracowitą bezczynność. Tak jest lepiej: mieszkać we własnym, ładnym domku, mieć wokół siebie wiele książek, nie kłopotać się o dochód, który przynosią zaalesione wzgórze Grunwaldu. Dobrze się stało, że wtedy po dwóch latach zerwał z Anną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska
 oraz Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie**

urządza 4 tygodniowa

Wycieczkę do Palestyny na Targi Lewantyńskie

Wyjazd z Krakowa 17 kwietnia

Pówrót do Krakowa 15 maja

**Cena udziału w wycieczce wynosi w klasie II. Zł 1.450—
 „ II. turystycznej „ 1.340—
 „ III. „ 1.180—**

obejmuje:

1. Indywidualny paszport zagraniczny ulgowy wraz z wizami.
2. Przejazdy kolejowe II. wzgl. III. kl. poc. posp. z Krakowa do Constanzy i z powrotem (przy przejeździe okrętem III. kl.)
3. Przejazdy okrętowe II. wzgl. III. kl. z utrzymaniem na okręcie.
4. Zwiedzenie Aten i Konstantynopola autami i utrzymanie.
5. Całkowite koszty pobytu w Palestynie: utrzymanie, hotele, wycieczki po kraju autami lub autobusami.
6. Wszelkie opłaty publiczne.
7. Opłaty za przewiezienie wzgl. przeniesienie bagażu, napiwki w hotelach, podatki i t. d.

Możliwym także będzie dłuższy pobyt w Palestynie (z ważnością karty okrętowej na późniejszy okręt) oraz kilkudniowe zwiedzenie Egiptu za osobną dopłatą.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

**Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie
 ulica Dietla 107. — Telefon Nr. 108-84**

Przy zapisie należy wpłacić tytułem wpisowego Zł 10— zaliczkę w kwocie Zł 300—, na konto Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie Nr. PKO. 407.070 z adnotacją na czeku „Wycieczka do Palestyny“ lub też gotówkę w powyższym banku, przy ul. Stradom 13.

UWAGA: Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, posiadanych przez kierownictwo wycieczki oraz ze względu na fakt, że obecne formalności w uzyskaniu wiz palest. wymagają dłuższego czasu, jak i z uwagi na konieczność terminowego zarezerwowania miejsc na okręcie przyjmuje się zapisy

tylko według kolejności zgłoszeń do dnia 25 marca 1934 r.

przeddzień święta Purim wszystko odbywa się już w pośpiechu i napięciu, aż wreszcie zapada wieczór — rozpoczyna się Purim.

MEGILA I SALWY Z — KORKOWCÓW.

Palestyna zarzuciła już nasze niewinne grzechotki purimowe. Widocznie nerwy palestyńczyków potrzebują silniejszej podniety, a wpływy muzułmańskie robią swoje (Arabowie strzelają z okazji każdej uroczystości) i dlatego w Palestynie „bije“ się Hamana nie grzechotkami, lecz — wystrzałami z korkowców. Wprost niesamowite wrażenie robi we wieczór purimowy plac przed Wielką Synagogą na ul. Allenby w Tel-Awiewie. Z powodu wielkiej liczby słuchaczy, których nie można pomieścić w budynku bóżnicy, odczytuje się księgę Estery przez wielkie megafony ustawione na ulicy, a głośny ich ryk zagłusza salwy i pojedyncze wystrzały z korkowców. Mimo woli nasuwają się refleksje o atawizmie z — azjatyckiego okresu naszej historii i zachodzi pytanie, czy rzeczywiście koniecznym jest przeniesienie głośnych zabaw wschodnich w orbitę naszej kultury. Może nie będzie przesadną obawą, że ta strzelanina purimowa nie będzie miała najlepszego wpływu wychowawczego na palestyńską młodzież, a niewinny pozornie zwyczaj bawienia się bronią prowadzi prosto do bawienia się w wojenne (vide: współczesne metody walk partyjnych w Palestynie).

SIMCHAT PURIM.

Trawestując Talmud można też powiedzieć: „Kto nie widział Purim w Tel-Awiewie, nie widział radości w życiu. Bardzo obfity był sam oficjalny program. Wieczór purimowy rozpoczęło publiczne odczytanie „megili“ przez megafony przed wielką synagogą. Nieco później, na scenie improwizowanej pod gołym niebem, na wielkim placu opery Magrabi fanfary obwieściły rozpoczęcie przedstawień purimowych, które odbyły się trzykrotnie z różnym programem. Punktem kulminacyjnym uroczystości purimowych był wielki pochód karnawałowy, który odznaczał się smakiem i humorem. Pochód podzielony był na szereg grup, jak: plemiona żydowskie w starożytności, dzisiejsze kupieństwa żydowskie, historia Estery, i dwór królowej z Saby przedstawione przez Jementów, tematy aktualne i inne. Szczególnie ciekawe były jak zwykle figury na tematy poli-

tyczne i społeczne, a więc „Żydostwo palestyńskie w pojęciu Anglików“ (z jednej strony karmi się papierowymi deklaracjami wielką doją krowę, a z drugiej strony doi się ją do wielkiego kubła, do — skarbu palestyńskiego), „Żydostwo zachodnio europejskie“ (Żyd zapewnijający, że nie jest Żydem, pary tańczące i upijające się przy dźwiękach jazzu, a pod nimi syczy wąż antysemityzmu), „Żydostwo niemieckie“ (wielki trzygłowy smok obsadzony przez brunatne koszuły, a na nim spalona książka) „Wizja mesjaszowa“ (partie żydowskie w przykładowej zgodzie), „Alija bez certyfikatów“ (przyrost ludności żydowskiej w Palestynie, przez zwiększenie liczby urodzin) i wreszcie transparenty wytykające manę obcych imion oraz firm sklepowych u Żydów niemieckich (lista imion czysto „hebrajskich“: Siegfried, Grete, Hans, Kathe, a z firm „Colibri“ „Rivoli“). W przerwach między przedstawieniami a pochodem radio Tel-Awiew nadawało skoczne melodie ludowe i horry, które transmitowano przez głośniki na ulice i place miasta, a poza tem puszczano sztuczne ognie i grały orkiestry umieszczone w głównych punktach miasta, oświetlone jak w dzień przez girlandy żarówek.

Ale nie o ten obfity oficjalny program chodzi. Może inne miasta prezentują przy podobnej okazji jeszcze o wiele bogatsze programy. Ważnym jest, że podczas tych uroczystości purimowych Tel-Awiew faktycznie kipiał radością. Dochodził w nim do głosu żywiołowy temperament narodu, który przez cały rok pracuje i przez wiele lat cierpiał i tembardziej raz na rok, w Purim, oddaje się radości i zabawie. Niezliczoną ilość razy tworzyły się na ulicy kółka i koła młodzieży tańczącej horrę, na wszystkich imprezach tanecznych był niesłychany ścisł, a, co najważniejsze, nawet prosty złowick z ulicy, brał udział w tem radosnym podnieceniu, które udzieliło się zarówno szoferowi autobusu, jak i policjantowi torującemu drogę publiczności balowej, a nawet starym Żydom przyglądającym się zabawom młodych. W Europie mamy „galówki“, w których ulica jest mniej lub więcej biernym objektem w rękach rozmaitych oficjalnych organizatorów. W Tel-Awiewie cała ulica cieszy się. Nieprzebrane tłumy, niezmiernie różnobarwne i różnojęzyczne, tłoczą się w centrum miasta i zdają się tańczyć w takt horry. Całe miasto jest jakby jedną wiel-

ki Prater, jedno miejsce radosnego spotkania się dla Żydów z całego świata i z całego kraju. Jak to głosi księga Estery: „A u Żydów była światłość i radość“.

Dr. Zacharjaaz Silberplennig.

— ogo —

Z PALESTYNY

Robotnicy palestyńscy sami tworzą osady rolnicze

Z powodu ciężkiej sytuacji finansowej Agencji Żydowskiej, musiano — jak wiadomo — przerwać kolonizowanie robotników i chalućców w osadach rolniczych przy pomocy funduszy narodowych. Agencja Żydowska faktycznie zajmowała się tylko temi kolonjami, które już istniały, a natomiast nie przeprowadzała kolonizacji nowych osadników. Mimo to działalność kolonizacyjna nie została przerwana, a wciąż powstają nowe osady rolnicze chalućców i robotników. Kolonizacja ta została umożliwiona dzięki nowemu systemowi stosowanemu przy tworzeniu nowych kolonii. Nowe kolonie i osady rolnicze tworzy się z funduszy samych chalućców i robotników, którzy budują sobie gospodarstwa z zaoszczędzonych przy pracy pieniędzy.

Realizacją tej kolonizacji robotniczej zajmuje się towarzystwo „Nir“, stworzone przez Organizację Robotniczą. Wedle wiadomości tego towarzystwa, zorganizowano ostatnio 10 grup robotniczych, liczących 1000 rodzin. Grupy te pożyczają Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu pieniądze na zakupno ziemi a po nabytciu przez Fundusz Narodowy ziemi, przystępują do budowy własnego gospodarstwa przy pomocy własnych środków pieniężnych i przy pomocy pożyczek bankowych. Przeciętnie każda rodzina ma do swej dyspozycji 20 dunamów ziemi. Grupy te znajdują się we wszystkich częściach kraju. W Galilei synowie tamtejszych kolonistów połączyli się z robotnikami celem

stworzenia osad opartych na wspólnocie pracy. Jest to dziś jeden z bardzo popularnych sposobów kolonizacji.

„TEL AWIW“ — OKRĘT KURSUJĄCY MIĘDZY TRJESTEM A PALESTYNĄ

Zgodnie z układem zawartym między departamentem imigracji Agencji Żydowskiej a towarzystwem okrętowym „Lloyd Triestino” rozpocznie wkrótce kursować między Trjestem a Palestyną nowy okręt zamiast okrętu „Marta Washington”. Okręt dostosowany będzie do potrzeb imigracji żydowskiej przy uwzględnieniu postulatów Agencji Żydowskiej. Towarzystwo Lloyd Triestino zgodziło się nazwać nowy okręt mianem „Tel-Awiw”, ażeby podkreślić łączność z Agencją Żydowską. Okręt „Tel-Awiw” przybędzie po raz pierwszy do Palestyny z końcem marca.

NOWY BRYTYJSKI MINISTER KOLONIJ?

W Palestynie krąży pogłoska że sir Cunliffe, dotychczasowy minister kolonij zamierza ustąpić. Ministerstwo kolonij ma objąć Amery, który w swoim czasie był już ministrem kolonij i znany jest ze swojego pozytywnego stosunku do sjonizmu.

12,000 F. SZT. ZEBRANO W PALESTYNI NA RZECZ KEREN HAJESOD

W ciągu czterech miesięcy zebrano w Palestynie na rzecz Keren Hajesod 12,000 funtów szterlingów. Jest to wzrost wpływów o 100 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Żydzi niemieccy, wśród których prowadzono odrębną akcję, ofiarowali 2,400 f. szt.

—o—

Nieznane listy Teodora Herzla

Gorliwy badacz spuścizny Teodora Herzla. Dr. Józef Fränkel, który ogłosił po raz pierwszy autograficzne dokumenty z czasów studenckich Herzla, zacierpnięte z korporacji studenckiej „Albia”, zdołał odnaleźć w niektórych archiwach wiedeńskich wiele listów Teodora Herzla, nieznanych do tej pory ogłowi. Listy odnoszą się głównie do utworów dramatycznych Herzla i stanowią korespondencję między Herzlem a aktorami Burgteatru i wybitnymi pisarzami. Z okazji 80-lecia zgonu zamierza p. Dr. Józef Fränkel ogłosić wspomniane listy w książce poświęconej Herzlowi. W książce tej znajdują się także liczne utwory dramatyczne Herzla, grane na rozmaitych scenach, a nieznane ogłowi żydowskiemu.

W PONIEDZIAŁEK 19/III. — na zakończenie II. trymestru urzędują Haszachar-Przedświt

DANCING-BRIDGE

w salach Ż. D. A.

Początek o godzinie 9 wieczór. — Jolly-Jazz

Przed „wielkim sezonem“ Paryża

(Korespondencja własna).

Paryż, w marcu.

Paryż nigdy nie jest tak ładny, jak na wiosnę. Jest to jego „wielki sezon”, pora najlicniejszego zjazdu turystów, rozkwitu życia towarzyskiego, teatralnego i handlowego. Łagodny klimat pozwala na wczesne rozpoczęcie sezonu. Olbrzymi termometr świetlny, zainstalowany niedawno na wieży Eiffla obok ogromnego zegara świetlnego — oba „największe na świecie” — wskazuje coraz to wyższą temperaturę. Małe stateczki kursujące na Sekwanie tzw. „bateaux-mouches”, które całą zimę uwiecznione były w portach rzecznych, są gorączkowo przemalowywane przed zbliżającą się datą uruchomienia żeglugi. Wielkie magazyny, z których zniknęły góry prześcieradeł, lawiny batystów i pejzaże północne z ręczników „ponge” „Bialego tygodnia”, przygotowują nowe atrakcje reklamowe. Nawet camelots — handlarze uliczni okazują większą pomysłowość i starają się przyciągnąć uwagę przechodniów, rozkładając swe towary na tle ogromnych plakatów.

Oficjalnym hasłem rozpoczęcia sezonu przed wiosennego jest pierwsza niedziela wyścigów w Auteuil. Do Auteuil przybyły tłumy widzów

Z ostatnich targów zagranicznych nadszedł wielki transport

LISOW SREBRNYCH I NIEBIESKICH

od 270 Zł wzwyż

5192kr

do firmy K. i R. MOOR, Kraków, GRODZKA 13. Tel. 100-17

MMOCHODEM

Co to jest „związek przyczynowy“?

Dnia 14 bm w nocy pobity został dziekan Wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Marceł Handelsman. W ciemnościach nocy, w brutalny sposób — na dziedzińcu uniwersyteckim. Dnia 14 bm. w nocy, bezpośrednio po posiedzeniu Koła Historyków.

Dnia 13 bm. ukazał się zaś w „Gazecie Warszawskiej” w „dodatku akademickim” artykuł pod tytułem „Prof. Handelsman a Koło Historyków U. W.”, w którym czytamy:

„Od dłuższego czasu krąży wśród młodzieży akademickiej niepokojące pogłoski o kuratorskich poczynaniach w stosunku do koła historyków, dziekana, profesora Marcelego Handelsmana, uparczywie głoszącego swą apolityczność.

Więści te przybierają coraz konkretniejszą formę, coraz częściej padają fakty, nazwiska. Mówi się o faworyzowaniu pewnych ugrupowań politycznych, o osłanianiu własną kuratorską pierśią różnych pupiłków od dyscyplinarnej odpowiedzialności, mówi się nawet o wywieraniu presji na studentów i student-

NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT

RECORD CRAVATES

Specjalny skład krawatów

5104

Kraków, Florjańska 35. Łódź, Akademicka 7

ki, przygotowujących się do egzaminu u prof. Handelsmana, którzy jednocześnie piastują mandaty w kole historyków.

Presja ta, obieczona w niezbyt wybredne i licujące z profesorską godnością formy, ma oczywiście cel jasny: wprowadzić, choćby wbrew statutowi i prawu do koła historyków jak największą ilość członków Legionu Hołdych, a potem tych, którzy są sercu prof. Handelsmana najbliżsi, ze względu na pochodzenie.

Rola p. Handelsmana w Uniwersytecie domaga się coraz natęższej gruntownego wyświetlenia.

„Jedne” 24 godziny, a „gruntowne wyświetlenie” nastąpiło z precyzją prawdziwego — związku przyczynowego

To jedno. A teraz — sprawa druga.

Mija jeszcze jeden dzień. 15 marca — rano. Prof. Handelsman zrzeka się godności dziekana Wydziału humanistycznego U. W.

Atak „Gazety Warszawskiej” — nocny napad wiadomych „nieznanych sprawców” — rezygnacja proskrybowanego przez endeków profesora.

I to jest właśnie istotny — związek przyczynowy.

pomimo zatarasowanej drogi przez Lasek Bułoński, gdzie przeprowadzane są prace przy oczyszczaniu jeziora, oraz trwającego jeszcze wówczas strajku szoferów. Strajk ten, niedawno zakończony, odbił się mocno na obliczu stolicy Francji. Podczas kilku tygodni Paryż przypominał sentymentalną wystawę retrospektywną „Paris il y a cent ans. Umilkły wrzaskliwe klaksony, zniknęły ogromne zatory na skrzyżowaniach ulic. Pojawyły się naomiat jako zastępcze środki komunikacji stare fiakry i landa, pamiętające czasy cesarskiej Eugenji. Sędziwi woźnice w lakierowanych cylindrach przypomnieli sobie dawne, dobre czasy. Jednym z następstw strajku szoferów było również wprowadzenie niepraktykowanego dotąd zwyczaju amerykańskiego, mianowicie zatrzymywania aut prywatnych podniesieniem ręki. Uprzejma prośba przechodniów o przewiezienie ich, była najczęściej wysłuchana. Zwłaszcza, gdy chodziło o przechodniów rodzaju żeńskiego.

Licznym mieszkańcom Paryża wiosna, prócz zmian klimatycznych, przynosi także głęboką troskę o stan interesów. Są to przede wszystkim hotelarze i wszyscy ci, którzy żyją z turystów. Stan hotelarstwa paryskiego pogarsza się z roku na rok. Kilka największych hoteli zostało zamkniętych, inne ledwo trzymają się na powierzchni. Ceny spadają w stosunku wprost

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA“.

Czy czas to pieniądz?

Dla przyjmowania stron wyznaczone są przezwaznie w urzędach dwie godziny dziennie. Nieśwety w tych oznaczonych godzinach pp. referenci i naczelnicy odbywają konferencje, lustracje itp., strony zaś nadaremnie wyczekują przed drzwiami danego urzędnika. Jednego i drugiego interesenta przyjmuje się, a reszcie każe się po długim wyczekiwaniu przyjsie nazajutrz. Nazajutrz — ta sama historia.

Koniecznym jest wydanie zarządzenia, by godziny przeznaczone dla przyjęcia stron były wyłącznie tylko dla tego celu przeznaczone i w tym czasie urzędnicy znajdowali się w swych biurach i zalatwiali strony. O ileby nieuchronna przyczyna zmusiła urzędnika do opuszczenia w tym czasie biura, winien go zastąpić kolega obeznany z tokiem czynności, a gdyby to się okazało niemożliwym, winna na drzwiach biura wisieć kartka z odpowiednim zawiadomieniem. Zarządzenie takie, konieczne dla wszelkich urzędów i instytucyj państwowych, samorządowych i ubezpieczeniowych, niewątpliwie zaoszczędzi masę czasu, którego u nas zaprawdę się nie ceni. M. H.

14 żon Zaro Agi



Zaro Aga, Turek podający iż liczy 160 lat, wstąpił obecnie poraz 14-ty w związek małżeński. Ponieważ dochody jego nie wystarczają na utrzymanie żony, zwrócił się do zarządu miasta w Konstantynopolu o podwyższenie mu pensji. Małżonką jego, czternastą z rzędu, została 40-letnia kobieta.

astronomicznym i gdy dawniej płacono za pokój luksusowy 300—400 fr. dziennie, dziś kosztuje on 80—70 fr. Główną przyczyną tego spadku cen jest, poza małym zapotrzebowaniem, spadek funta szterlinga i dolara. Cena pokoju w pierwszorzędnym hotelu musi być bowiem taka sama w Paryżu, jak w Londynie, Berlinie czy New-Yorku. Turyści angielscy i amerykańscy żądają przystosowania cen do nowej wartości ich waluty. Spadkowi cen towarzyszy wielki spadek frekwencji. Czasami tylko instaluje się w znanym hotelu starsze małżeństwo, aby znaleźć wygodny odpoczynek po trudach prowadzenia gospodarstwa, czasami — spryciarze, którzy chcą uniknąć placenia podatku dochodowego, czasami — uda się ściągnąć słynną „star” amerykańską, otoczoną dworem wielbicieli i ciekawych, pragnących podziwiać znakomitą gwiazdę „w życiu codziennym”.

Ale nie tylko w hotelarstwie przedstawiają się pesymistycznie horoskopy na najbliższą przyszłość. Stan polityki i finansów, niepokojący poważnie mężów stanu i ekonomistów, nie daje również spokoju „człowiekowi z ulicy”, owe mu drobnemu rentjerowi, drzącemu o stan swych oszczędności. Fala afer i oszustw budzi zrozumiałe oburzenie w społeczeństwie. Po manifestacjach lutowych. „Paris qui gronde, qui gronde toujours” uspokoił się zewnętrznie. Ale wątpliwe, czy przycichł i wewnątrz. M. C.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Klauzula złota

We wczorajszym „Czasie” ogłosił prof. Adam Krzyżanowski artykuł, w którym domaga się szeregu zmian w normach ustawowych, określających zawieranie umów w obcych walutach. Zdaniem prof. Krzyżanowskiego, przewroty, wywołane spadkiem dolara, uzasadniają konieczność pewnego ograniczenia na przyszłość wolności zawierania umów w obcych walutach. Prof. Krzyżanowski sądzi, że należałoby wydać ustawy zakaz przyjmowania na przyszłość przez Kasy Oszczędności i banki publiczne wkładów oszczędnościowych, opiewających na obce waluty. Kasy Oszczędności nie powinny wydawać nowych książeczek dolarowych z zastrzeżeniem dopuszczalności nadal wymawiania sobie przez wierzycieli wogóle, a w szczególności przez osoby skutecznie wkładamy w Kasach Oszczędności, klauzuli wypłaty złotych w złocie. Kto jednak pragnie skutecznie wkład w obcych walutach w banku prywatnym, ten to może uczynić, przyczem jest rzeczą banku przyjąć albo odrzucić wkład. Drugą rzeczą, jakoby należało przeprowadzić, to rewizja zawartych już umów w obcych walutach. Zagadnienie to nabiera cech aktualności ze względu na to, że dolar jest obecnie ustabilizowany na poziomie 59'06 proc. swej dawniejszej wartości w złocie. Ze względu jednak na to, że dalsze losy polityki walutowej Roosevelta pozostają pod wielkim znakiem zapytania, należałoby, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, wykluczyć szkodliwe dla Polski konsekwencje tej niepewności losów dolara. Chodzi o to, aby umowy były zawierane bez ewentualności powstania szkody dla wierzyciela, czy też dla dłużnika w wyniku albo spadku kursu waluty, na którą umowa została zawarta, albo też wzrostu kursu. W razie spadku waluty straciłby wierzyciel, w razie zaś wzrostu straciłby dłużnik. Zakaz zawierania umów w obcych walutach wykluczy, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, tę właśnie ewentualność straty jednego albo drugiego kontrahenta w razie fluktuacji kursów waluty, na którą umowa została zawarta.

Prof. Krzyżanowski idzie jednak jeszcze dalej, a mianowicie, żąda on zniesienia klauzuli złotej dla już zawartych umów. Prof. Krzyżanowski motywuje to faktem zniesienia klauzuli wypłaty złota przez rząd Stanów Zjednoczonych. Po tym kroku trudno, zdaniem autora, bronić przestrzegania tej klauzuli w Polsce, ponieważ także i u nas zniżka cen nadmiernie zwiększyła obliczone w towarach wartości, przypadające na rzecz wierzyciela z tytułu procentów i rat amortyzacyjnych. W tym celu należałoby dokonać ustawowego przerachowania niektórych umów dolarowych na złote, celem ustalenia wysokości praw i zobowiązań, zawartych w tych umowach.

Uważamy, że projekt prof. Krzyżanowskiego jest trochę przedczesny. Nie sprzeciwilibyśmy się realizacji tego projektu, gdyby całe życie gospodarcze kraju znajdowało się pod znakiem pewnej stabilizacji. Nie myślimy o stabilizacji na wysokim poziomie. Może być także stabilizacja na poziomie niskim. Niechawno proponowała „Gazeta Polska” równanie wszystkich elementów gospodarstwa społecznego w Polsce na wskaźnik 60. Gdyby niżono wszystkie elementy do tego poziomu, a więc ceny, płace, podatki i taryfy, wówczas osiągnęlibyśmy stabilizację „kryzysową”. Wtedy dopiero moglibyśmy mówić o obciążeniu niesprawiedliwego „nadzysku” wierzyciela z powodu zastrzeżenia klauzuli złotej w umowie.

Prócz tego nie należy zapominać, że klauzule złota, których zniesienia domaga się prof. Krzy-

Reorganizacja handlu wyrobami monopolowymi

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych postanowił wystąpić do ministerstwa skarbu o przestrzeganie w praktyce zasady, iż umowy w sprawie hurtowej sprzedaży wyrobów monopolowych winny być zawierane z oferentami, którzy w myśl ustalonych w tym celu wymogów obiektywnego charakteru dają rękojmię dopełnienia warunków umownych. Stosowanie tej zasady mogłoby zapewnić w praktyce należyte zrealizowanie zmian nowelizacyjnych z r. 1933, które w dziedzinie hurtowego handlu wyrobami monopolowymi uchyliły instytucję koncesjonowania sprzedaży.

Pozatem Związek Izb postanowił zwrócić się do ministerstwa skarbu z prośbą o udostępnienie mu wykazu dotychczas uruchomionych punktów hurtowej sprzedaży, co z kolei stworzyłoby podstawy dla ustalenia, czy i w jakiej mierze sieć placówek hurtowych odpowiada potrzebom poszczególnych okręgów kraju. Ponadto samorząd gospodarczy wystąpi również o zapewnienie mu możliwości odpowiedniego współudziału opiniodawczego przy decydowaniu spraw związanych z uruchomieniem nowych punktów sprzedaży.

Reorganizacja handlu żelazem

Stosownie do życzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Syndykat Polskich Hut Żelaznych od dłuższego już czasu przeprowadzał prace w kierunku reorganizacji handlu żelazem. Jak się dowiadujemy, prace te zostały obecnie ukończone i odpowiedni plan reorganizacji został już całkowicie przygotowany i w najbliższym czasie będzie zrealizowany. W związku z tem bawił w Warszawie dyrektor naczelny Syndykatu Polskich Hut Żelaznych b. minister B. Grodziecki, który w tej sprawie odbył rozmowy w Min. Przemysłu i Handlu. Sprawa reorganizacji handlu żelazem znajduje się już w stadium ostatecznego uzgodnienia i okólnik Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, ustalający nowe zasady organizacji zbytu żelaza, będzie rozesłany około 20 b.m.

Według krążących pogłosek, handel żelazem po przeprowadzeniu reorganizacji będzie wolny, to znaczy, że każdy obywatel Rzeczypospolitej bez względu na posiadane kwalifikacje będzie mógł się zajmować handlem żelazem. Warunkiem ma być posiadanie na składzie znacznej ilości żelaza. Ponadto — jak słychać — przewidywane są pewne bonifikaty dla odbiorców w zależności od ilości zakupionego żelaza.

Które składy muszą mieć świadectwa przemysłowe?

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatecznie zasadnicze orzeczenie w przedmiocie wy-

żanowski, są wyrazem uiedostatecznego zaufania wierzycieli do walut. W Stanach Zjednoczonych opiewała znakomita większość umów kredytowych na dolary z klauzulą złotą, przyczem klauzula ta stosowana była powszechnie zarówno w dobie wysokiej koniunktury, jak i w okresie kryzysu. W Polsce natomiast zaczęto stosować klauzulę złota przy umowach na obce waluty dopiero po załamaniu się funta szterlinga i wyłonieniu się ewentualności deprecjacji innych walut. Wynika z tego, że klauzula złota w Polsce była rezultatem braku zaufania do waluty nie tylko polskiej, ale i amerykańskiej. Jeżeli zatem prof. Krzyżanowski domaga się teraz zakazu zawierania umów zniesienia klauzuli złota w umowach przyszłych i już zawartych, to musi opierać się na założeniu, że istnieje bezwzględnie silne zaufanie do waluty polskiej. Wprawdzie polityka walutowa rządu nie daje żadnych danych do przypuszczeń, że złoty pójdzie śladem walut anglo-saskich, to jednak postępy w dziedzinie zupełnego przywrócenia zaufania do złotego nie są dostatecznie wielkie.

Gdy zatem ktoś, nie posiadający dostatecznego

kupowania świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa, posiadające filje N. T. A. stanął na stanowisku, że w myśl ustawy o podatku przemysłowym karty rejestracyjne mogą mieć tylko zakłady sprzedaży hurtowej, utrzymywane przez dane przedsiębiorstwo nawet po zaobrotach swej siedziby. Wszelkie natomiast filje, noszące charakter miejsc sprzedaży detalicznej z prawa do t. zw. karty rejestracyjnej korzystać nie mogą i są obowiązane do wykupywania oddzielnych świadectw przemysłowych, gdyż traktować je należy jako oddzielne przedsiębiorstwa.

Składki na Gminę Żydowską wynosić będą 10 proc. od podatku dochodowego

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszone będzie rozporządzenie ministra oświaty w sprawie poboru i wymiaru składek pobieranych od obywateli Żydów na rzecz gminy wyznaniowej. W chwili obecnej wymiar ten dokonywany jest przez komisje szacunkowe. Nowe rozporządzenie przewiduje, że opłaty wynoszą 10 proc. od podatku dochodowego ustalonego przez władze skarbowe. Nie jest jeszcze zdecydowane, czy podatek na gminę będzie inkasowany wraz z podatkiem dochodowym, czy też oddzielnie bezpośrednio przez gminę wyznaniową.

Eksport do Argentyny

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych firm, że dla eksportu naszego do Argentyny otwierają się obecnie szczególnie korzystne koniunktury z uwagi na wprowadzony przez Argentyńską system poleceń uprzednich, który ułatwia rządowi argentyńskiemu ograniczenie zakupów z krajów, z którymi Argentyna posiada ujemny bilans handlowy. Z uwagi na to, że bilans handlowy Argentyny z Polską posiada charakter wybitnie dolatni, pozwolenia uprzednie na towary z Polski są obecnie wydawane w Argentynie bez ograniczenia. Na przyszłość więc niema żadnych obaw co do otrzymywania przez eksporterów polskich dewiz, gdyż uprzednie pozwolenie zapewnia niejako przydział dewiz za importowane do Argentyny towary.

Przy eksporcie do Argentyny wchodziłyby w rachubę dla wywozu z tutejszego okręgu wedle dotychczasowego stanu rzeczy, przede wszystkim meble gięte, meble koszykarskie i ogrodowe, skrzynie i komplety skrzynkowe, cement, rury, tkaniny bawełniane, papier i bibułka wszelkiego rodzaju, grzyby suszone, konserwowane i marynowane, czekolada i wyroby cukiernicze, likiery i wódki itd.

zaufania do złotego polskiego, zechce zawrzeć umowę kredytową, a umowy takiej w obcych walutach z powodu ustawowego zakazu nie będzie mógł zawrzeć, — wówczas określi poprostu wartość swej pretensji w umowie w uncjach złota, czyli zaznaczy w umowie, że naprzykład za pewną partję dostarczonego towaru żąda po pewnym określonym czasie X uncji złota. Oczywiście, że tego rodzaju ruch doprowadziłby do zwiększonej tezauryzacji złota. Uniknięcie tej ewentualności byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby rząd wydał równocześnie zakaz handlu złotem, do czego jednak prawdopodobnie prof. Krzyżanowski nie zmierza.

Zresztą prof. Krzyżanowski nie uznaje za polecenia godne rozciągnięcie swych propozycji do umów, zobowiązujących dłużnika do uiszczenia dolarów złotych, równych pewnej ilości uncjom złota, ze względu na charakter towarowy, a nie pieniężny umów tego rodzaju.

VIR.

Nasza walka z hitleryzmem trwa nadal!

„ATLANTIC” Stradom 11 **Dziś** Po cenach 50 gr. 1 Zi. i Zi. 1-50
Wielka Księżna Aleksandra Rewelacyjny program! Najwspanialszy film austriacki!
 Lebara w głównej roli słynna śpiewaczka opery nadwornej w Wiedniu **MARJA JERITZA** w dalszych rolach **Paweł Hartman, Leo Slezak, fenomenalny komik Szöke Szakal.**
 II. Najpiękniejsza **Claudette Colbert — Fredric March**
 dziś para kochanków w cudownym wystawowym filmie romantycznym **Milosny sen królowej** (królewski kochanek)
 W sobotę o godz. 2.30 popoł. w niedzielę o g. 11.45 przedpoł. **2 poranki** „KAWALKADA” Ceny miejsc 49 i 80 gr. i „DZIEWCZE Z KRAJNY BURZY”

LISTY Z KRAJU

Letarg czy śmierć

Niezwykłe wydarzenie w Markach

Pod wrażeniem niezwykłego wypadku żyje 10-tysięczna ludność podwarszawskiej miejscowości Marki. Od wczesnego rana przeł miejscowym kościołem i plebanją gromadzą się tłumy. Policja, by utrzymać porządek, zmuszona była zawołać pomocy z sąsiednich posterunków.

Przyczyną niezwykłego podniecenia stała się śmierć żony jednego z mieszkańców Marek, 48-letniej Zofii Redzickiej, której pogrzeb miał się onegdaj odbyć.

Redzicka przed kilku tygodniami będąc na zabawie, zaziębiła się ciężko i zaniemogła. Rodzina w dniu 26 lutego przewiozła chorą do szpitala w Warszawie, gdzie leczono ją na serce, nerki i wątrobę. Po dłuższej kuracji, w dniu 10 marca Redzicka zmarła w szpitalu. Rodzina, zobaczywszy zmarłą w kostnicy szpitalnej, z uwagi na jej wygląd powzięła przypuszczenie, iż znajduje się ona w letargu.

W dniu 13 bm. w nocy krewni Redzickiej wykradli ze szpitala zwłoki i przewieźli je do Marek. Tam wezwano naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Franciszka Litwina, który jednak stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do miejscowego kościoła i onegdaj popołudniu miał się odbyć pogrzeb.

Tymczasem siostra zmarłej sprowadziła z Warszawy znaną jej magnetyzerkę Zofję Wilacką, która za zgodą miejscowego proboszcza ks. Teodora Jesionowskiego zbadała dokładnie zwłoki

zmarłej i oświadczyła z całą stanowczością, że Redzicka daje oznaki życia, polegające na zmianach zabarwienia cery i słabej funkcji serca. Niezwykła ta wiadomość rozeszła się błyskawicznie po okolicy. Przed kościołem zebrały się tłumy ciekawych.

Ks. Jesionowski zarządził przeniesienie zwłok rzekomo zmarłej do plebanji i zaważwał ponownie naczelnego lekarza Ubezpieczalni dr. Litwina, który z całą stanowczością powtórnie stwierdził zgon Redzickiej.

Mimo, iż od chwili śmierci upłynęły już cztery dni, ciało Redzickiej wcale nie jest zimne i nie wykazuje charakterystycznego dla zwłok bezwładu. Nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie, pomimo oświadczenia lekarza, ks. Jesionowski zarządził wstrzymanie pogrzebu na przeciąg trzech dni, zwłoki zaś polecił przenieść do kaplicy kościoła, gdzie policja wystawiła posterunek i gdzie czuwają kolejno mieszkańcy Marek oraz rodzina zmarłej.

Władze policyjne zażądały przybycia specjalnej komisji lekarskiej, która dokonała badań czy Redzicka naprawdę zmarła.

Wbrew powszechnej opinii komisja stwierdziła śmierć Redzickiej i nakazała pogrzeb, który wczoraj się odbył.

Świeży wygląd zwłok i rumieńce na twarzy lekarze kładą na karb dużej ilości lekarstw, jakie podawano chorej w szpitalu. Lekarstwa te działały do pewnego stopnia balsamująco

Do czego służą pisma żydożercze

W Poznaniu toczyła się onegdaj w sądzie apelacyjnym sprawa karna przeciwko Ludwikowi Liwbańskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu oślawione go żydożerczego pisma „Pod pręgierz”, który swego czasu dopuścił się obrazy czoł kierownika oddziału redakcji „Republiki”, p. Edmunda Świdzińskiego.

Zastępca oskarżyciela, adw. dr. Hejnowski w swym plaidoyer poddał ostrej krytyce działalność pisma „Pod pręgierz”, przyczem na wstępie szeroko omówił „ideologię” antyżydowską, stwierdzając, że pismo „Pod pręgierz” służy tylko pewnej grupie kupców poznańskich.

Sąd apelacyjny zatwierdził w całej rozciągłości wyrok I. instancji, mocą którego oskarżony Liwbański skazany został na 6 miesięcy aresztu, poniesienie wszelkich kosztów i opłat sądowych oraz ogłoszenie sentencji wyroku we wszystkich piśmiech poznańskich.

Nowy organ Organizacji Syjonistycznej w h. Kongresówce

Onegdaj ukazał się w Warszawie pierwszy numer tygodnika pt. „Cijonistisze Wochenschrift”. Jest to organ grupy posła Grünbauma. Nowy tygodnik zawiera dodatek „Hanoar Macijoni” oraz dodatek „Hebraic Haklal - Cijoni”.

Ugoda w sprawie certyfikatów z Agudą na terenie warszawskim

Delegacja Agudy w Warszawie odbyła konferencję z kierownictwem centralnego Biura palestyńskiego w Warszawie. Po rzeczowym i wielostronnym omówieniu sprawy przydziału certyfikatów Agudzie, nastąpiło całkowite porozumienie co do dalszej współpracy. Kolonje hachszary Agudy będą korzystały z tych samych uprawnień, co inne hachszary chalucove. Będą one musiały jednakowoż poddać się kontroli Biura palestyńskiego.

Rozwiązanie Rady m. Wilna

Prezydent m. Wilna dr. Maleszewski otrzymał od wojewody wileńskiego dekret ministerstwa spraw wewnętrznych o rozwiązaniu rady miejskiej i zarządu m. Wilna. Motywem rozwiązania

jest nie złożenie do dnia 1 lutego br. preliminarza budżetowego do zatwierdzenia odnośnym władzom nadzorczym.

Jednocześnie ministerstwo mianowało dotychczasowego prezydenta miasta Maleszewskiego tymczasowym prezydentem miasta, który po rozwiązaniu zarządu miejskiego przejmie wszystkie agendy, pełnione dotychczas przez ławników. Wybory do nowej rady miejskiej nie zostały jeszcze rozpisane.

Rabowała dla wyżywienia dzieci

Z Poznania donoszą: Od dłuższego czasu grasował na terenie powiatu inowrocławskiego i mogileńskiego nieuchwytny bandyta. Policja prowadziła próbnę dochodzenia, lecz bez rezultatu, tymczasem nieoczekiwanie złodziej sam wpadł w pułapkę.

Do zagrody Kazim. Gajewicza w Borszewie pod Mogilnem zaczął ktoś się dobijać. Gospodarz zbudzony hałasem, wstał i zaczął się na włamywacza. W pewnej chwili, gdy bandyta wszedł do sieni, Gajewicz wyskoczył z ukrycia i rzucił się na bandytę. Opryszek stawiał zaciekły opór i wreszcie uzyskawszy przewagę nad Gajewiczem, przyparł go do stołu, usiłując zadusić. Gajewicz zdołał jednak otworzyć szufladę stołu i wydobyć z niej rewolwer. Gdy miał już broń w ręku stał się panem sytuacji. Wycelował do bandyty i strzelił, raniąc go w biodro i brzuch.

Na odgłos strzału przybiegli sąsiedzi, którzy obezwładniony opryszek, w oczekiwaniu na przybycie policji, zabrali się do opatrywania jego ran. Wówczas dopiero okazało się, że była to kobieta, 22-letnia Magdalena Pietrzakówna ze Strzelna, matka dwojga dzieci. Wybierała się ona na wyprawę bandyckie w ubraniu męskim i w ten sposób utrudniała śledztwo. Zznała ona w szpitalu, dokąd ją zawieziono, że z rabunku utrzymywała swoje drobne dzieci. W kilka godzin potem zmarła.

Mysz w tramwaju

W jednym z pism warszawskich czytamy: Pasażerowie tramwajowi, jadący onegdaj przed południem z Żoliborza do Śródmieścia jednym z wagonów linii Nr 14, byli świadkami niesamowitej sceny.

Dr. med. S. EHRENREICH
 ordynuje w chor. wewnętrznych i kobiecych
W RZESZOWIE
 ul. 3-go Maja 11 5176kr Telefon Nr. 33

Znane ze swej dobroci
MACE RABCZAŃSKIE
 uznane przez rabinat krakowski
„BRAUNFELD”

już do nabycia w sklepach. Główny skład:
M. FROKOWICZ, KRAKÓW, DIETLOWSKA 64

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY
 DLA PAŃ I PANÓW
MONDERBER I BIRLICH Kraków Grodzka 38

Związek Zawodowy Żyd. Pracowników Umysłowych
DZIS w sobotę o 9 wiecz.
ZABAWA WIOSENNA
 w Z. D. A.

Odlat istniejący i znany
Salon krawiecki
J. ISKIERSKI
 Kraków, Gołębia 16. Tel. 116-67
 zawiadania P. T. Panów
 o nadejściu najwspanialszych materiałów i zurnali.
 Polecając się zapraszam W Panów do oglądania tychże i przekonania się, że wykonanie jest dotychczasowe a ceny niskie.

Naprawa maszyn biurowych
 wszelkich systemów
 czyszczenie, konserwacja. Zakład mechaniczny
EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
 Telefon 109-05

אנחנו משתתפות בצער חברתנו
 טובה וסר לוי
 במות עליה אביה יוסף וסר לוי
 מחלקה א' ומחנה

ny. Do wagonu wsiadł starszy pan i pograżył się w zwykłej w tramwajach kontemplacji. Nie zważał na nikogo i nikt na niego nie zwracał uwagi.

Naraz jednak stała się rzecz niezwykła. Pasażer wytrącił coś z równowagi. Zaczął się kręcić na siedzeniu, zrywać się utkwivszy pełen przerażenia wzrok w prawym rękawie zasobnego futra.

Niezwykłe zachowanie się pasażera wzbudziło ogólne zainteresowanie. Siedział jak na rozżarzonych węglach. Nagle zerwał się z ławki i szybkim ruchem zerwał z siebie futro...

Z rękawa wyskoczyła duża szara mysz i w szalonym skoku niby o trampolinę odbiła się o siedzącą naprzeciwko panią.

Straszny okrzyk przerażenia wstrząsnął całym tramwajem. Niemniej, niż pasażerowie, przerażona mysz i po kilku dalszych susach, wywołujących nowe objawy strachu, wtuliła się w kątek wagonu, skąd z ciekawością małemi oczkami śledziła dalsze zachowanie się większych od niej stworzeń.

Pasażerowie, zwłaszcza pasażerki długo nie mogli dojść do równowagi. Skorzystała z tego mała myszka i gdy ktoś uchylił drzwi wejściowe, czmychnęła na platformę, a stamtąd na jezdnię.

Pasażerowie tramwajowi odetchnęli z ulgą... Tylko bohater niesamowitego wydarzenia długo nie mógł opanować swoich nerwów!

DZIS W KATOWICACH

Teatr Polski: godz. 15'30 „Kaligula” (dla szkół) godz. 20: „Rodz-oa” (premiera).

Koło hebraistów: godz. 20 w lokalu Gminy żyd. Walne zebranie członków, następnie czytanka hebrajska z Achad Haama

Kinoteatry: Capitol: Noc na froncie oraz Kryśia Leśniczanka. — Casino: Bokser i dama. Nadprogr. Życie i śmierć króla Alberta I. — Colosseum: Dolina trwogi. Palace: Siostra Angelika. — Rialto: Nie jestem aniołem (Mac West). — Union: Rewolucja (Bunt młodzieży).

„Konferencja trzech“



W Rzymie rozpoczęły się obrady premierów Włoch, Austrii i Węgier. Na zdjęciu widzimy premiera węgierskiego Gombösa (na lewo), opuszczającego w towarzystwie Mussoliniego (na prawo) dworzec kolejowy w Rzymie.

Rzeczy ciekawe

Gazeta okrętowa

Do niedawna pasażerowie wielkich statków oceanicznych musieli zadawać sobie spóźnionymi wiadomościami ze świata z gazet portowych lub prywatnej korespondencji. Dopiero szerokie zastosowanie radiotelegrafii umożliwiło okrętom na pełnym morzu otrzymywanie nowin z kontynentów i z innych okrętów, znajdujących się w drodze. Wiadomości ze świata nadaje się obecnie za pomocą mechanicznie po wieloletnich codziennych biuletynów. Ale technika współczesna nie zadawała się biuletynami, każdy okręt wydaje już własną gazetę, która ukazuje się w określonych porach dnia pod redakcją kapitana okrętu. Główne informacje czerpie gazeta okrętowa z kraju macierzystego danego okrętu przez specjalnie zorganizowaną służbę radiotelegraficzną głównych stacji nadawczych. Najpilniejsze i najbardziej ciekawe informacje podaje kapitan do wiadomości natychmiast, wywieszając je na pokładzie w kilku miejscach, pozostały zaś materiał, zakwalifikowany przez kapitana-redaktora, idzie do drukarni okrętowej. Gazeta ukazuje się zwykle w godzinach przedpołudniowych i jest momentalnie rozchwytywana. Redaktor ma wiele pracy z taką gazetą. Otrzymywany materiał radio telegraficzny jest różnorodny, trzeba go segregować w zależności od zainteresowań pasażerów. Są tam również wiadomości bieżące z życia okrętowego oraz ogłoszenia. Gazeta obejmuje od 4 do 16 stron, w zależności od ogłoszeń. Są również działki: rozrywkowy, towarzyski i reklamowy. Polska linja okrętowa Gdynia-Ameryka ma również własną gazetę okrętową odbieraną na powielaczach.

W U. S. A. kradną nawet jadowite żmije

Niemale zdziwienie a nawet przerażenie ogarnęło dyrektora wielkiego ogrodu zoologicznego w Brunx (przedmieście New Yorku), gdy zwiedzając jak zwykle rano ogród i obchodząc wszystkie pawilony i klatki, zauważył, iż drzwi do pawilonu, mieszczącego jadowite żmije, były wylamane. Prawdziwa jednak rozpacz ogarnęła dyr. Dittmarsa, gdy się przekonał, iż z całej licznej kolekcji gadów nieznanymi złodziejami

ukradli i zabrali ze sobą dziewięć najrzadszych i najjadowniejszych okazów.

Jedyna w swoim rodzaju kradzież popełniona była w sposób mistrzowski, dowodzący, iż sprawcy mieli w swoim gronie nie tylko specjalistów od wytrycha i raka, ale i znawców zoologii, skoro wybrali najcenniejsze okazy. Poza tym musieli także być i fachowcy, umiejący się obchodzić ze żmijami, gdyż na miejscu kradzieży pozostały porzucone specjalnego typu kleszcze, jakimi posługują się dozorczy przy ujmowaniu jadowitych gadów. Wśród skradzionych żmij znajdował się też wielki okaz brazylijskiego dusiciela (*boa constrictor*).

Zagadką zarówno dla dyrektora Dittmarsa, jak i dla policji nowojorskiej pozostaje cel tej sensacyjnej kradzieży. Sprzedaż gadów połączone jest z wielkimi trudnościami, a przytem nie opłacałaby się w stosunku do ryzyka i do kosztów samej kradzieży. Jakże zbrodnicze zamiary ma szajka, która zaopatrzyła się w żywe narzędzie mordu — trudno odgadnąć. Faktem jest, iż ludność New Yorku została mocno zaniepokojona tą awanturą makabryczną, a policja dokłada wszelkich starań, by wpaść na trop gangsterów nowego zupełnie typu.

Dyplomaci, którzy nie otrzymują pensji

Nikt chyba nie przypuści, że są to dyplomaci amerykańscy, którzy pensji swych nie otrzymują, faktem jest jednak, że członkowie amerykańskiej ambasady i amerykańskiego konsultatu generalnego w Berlinie nie otrzymali jeszcze swych poborów za luty br. Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych zdarzyło się, że państwo nie wypłaca regularnie poborów swym urzędnikom.

Dyplomatyczni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Berlinie nie są odosobnieni, bo w tej samej sytuacji znajdują się ich koledzy w dziesięciu krajach europejskich. Chodzi tu o 1300 urzędników i funkcjonariuszy o ogólnej pensji miesięcznej w kwocie 175,000 dolarów. W grę jeszcze wchodzi attaché handlowi i militarni.

Powodem niewypłacenia pensji jest zwłoka w załatwieniu ustawy przewidującej wyasygno-

wanie 7 milionów dolarów dla wyrównania strat, jakie ponieśli dyplomaci europejscy z powodu dewaluacji dolara. Gdyby np. dyplomaci niemieccy otrzymali regularnie swe pensje, otrzymaliby za jeden dolar 250 mk. Po uchwaleniu wyżej wzmiankowanej ustawy wartość dolara wynosić będzie 4 marki.

Zgon głośniejszej śpiewaczki francuskiej

Onegdaj zmarła w Paryżu w 67 roku życia Eugenia Buffet, głośniejsza śpiewaczka francuska. Ze zmarłą zesłała do grobu — śmiało twierdzić można — najpopularniejsza śpiewaczka ludowa ostatnich lat. Eugenia Buffet rozpoczęła swą karierę w kabaretach jako interpretatorka piosenek Aristide'a Bruanta i zdobyła dużą popularność, która olbrzymio się wzmogła, gdy stała się śpiewaczką uliczną. Przez lata całe śpiewała na dziedzińcach domów paryskich i to głównie w dzielnicy zamożnej a dochody poza bardzo skromnym swym utrzymaniem przeznaczala dla biednych. Próbowala też szczęścia w filmie, ale z niedużym sukcesem, bo siła jej polegała głównie na interpretacji francuskiej piosenki ludowej.

Wystawa światowa w Brukseli

Na wiosnę 1935 r. otwarta zostanie w Brukseli światowa wystawa, organizowana pod protektoratem króla Leopolda III. Wielki „World's fair“ obejmie wszystkie działy twórczości ludzkiej. Bogato zwłaszcza reprezentowany będzie z okazji stulecia otwarcia komunikacji kolejowej w Belgii, dział komunikacyjny, oraz z okazji 50-tej rocznicy utworzenia niezależnego państwa Kongo — dział kolonizacji. Ponadto wspaniale zapowiada się wystawa elektryczności i radja. Teren wystawy obejmuje 125 hektarów powierzchni, na której wybudowanych będzie szereg gmachów monumentalnych: pałac sztuki, pałac zabaw, pawilony, hale itd. Na terenie wystawy założone będą również parki, ogrody, wybudowany stadion sportowy na 75 tysięcy widzów, oraz „wesołe miasteczko“. — Udział w wystawie brukselskiej zgłosiło już szereg państw.

Za ile sprzedano łóżko Gaby Deslys?

Onegdaj nabyła jedna z amerykańskich wytwórni filmowych łóżko słynnej ongiś tancerki Gaby Deslys za 75.000 franków. Łóżko to miało być podarunkiem jej królewskiego kochanka króla Manuela z Portugalji. Piękna Gaby często przebywała w pałacu królewskim w Lizbonie, a jej przyjaźń z królem miała być też jedną z przyczyn rewolucji, która, jak wiadomo, zakończyła się detronizacją króla i całej dynastji. Gaby Deslys zmarła przed kilku laty pozostawiając milionowy majątek, który zapisała dla biednych w Marsylji. Później dopiero okazało się, że Gaby Deslys nie była wcale Francuską, lecz Czeszką i nazywała się Jadwigą Nawratil.



SZTUKA ŻYCIA.

— Co się z tobą dzieje? Ile razy przychodzę zastając cię zawsze w wannie?

— Ot, widzisz, pieniędzy nie mam, wina też nie mam, korzystam więc z jedynego płynnego środka, jakim dysponuję

KRYZYS.

— Gdyby nie mój piesek, umarłbym dawno z głodu.

— Tak?

— Sprzedałem go już pięć razy, a rano jutro wracał do domu.

KRYTYKA.

— Nie, nie znoszę go. Uważa się za szejka, ponieważ pali egipskie papierosy i tańczy jak wielki.

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawienie

ZE SPORTU

Wielki bieg propagandowy o puchar „Makkabi“

W związku z akcją propagandową lekkoatletów „Makkabi“ krakowskiej, czynione są przygotowania do wielkiego biegu na przelaj. Bieg ten, dostępnym wyłącznie dla niestowarzyszonych w Polskim Związku Lekkoatletycznym zawodni-

ków żydowskich, mieć będzie olbrzymie znaczenie propagandowe. Bieg zostanie rozegrany na przelaj, na dystansie 3 km. Udział mogą wziąć członkowie klubów, związków, organizacji, oraz niezrzeszeni. Bieg odbędzie się 8 kwietnia br.

Podgórze (liga PZPN) -- Makkabi

W dniu dzisiejszym nastąpi inauguracja sezonu piłkarskiego „Makkabi“ krakowskiej, która rozegra pierwsze zawody z ligową drużyną Podgórze. Zespół „Makkabi“, który wystąpi dzisiaj w zmienionym składzie, czeka ciężkie zadanie, ligowa drużyna Podgórze ma za sobą ostry trening. Toteż białoniebiescy dołożyć muszą wszelkich starań, aby ze spotkaniem z tak silnym przeciwnikiem wyjść z honorem. Początek meczu o godz. 3.15 pop na boisku „Makkabi“.

FUZJA SVAZU Z HDW.

Niemiecki Związek Narciarski w Czechosłowacji H. D. W. zostanie rozwiązany. Jak donoszą z Pragi, czeski związek narciarski „Svaz“ zaproponował niemieckiemu związkowi narciarskiemu fuzję. W tym celu znany w całej Europie H. D. W. musiałby się rozwiązać, a wszystkie kluby niemieckie przystąpiłyby do związku czeskiego. Niemcy czeszy startowaliby w mistrzostwach Czechosłowacji, a w występach zagranicznych braliby udział w barwach Czechosłowacji. Przyczyną propozycji Czechosłowaków były ostatnie zawody w Zakopanem, gdzie H. D. W. występował nie w barwach Czechosłowacji, powodując szereg komentarzy.

WISŁA GRA Z POLICYJNYM KS. (Katowice) w niedzielę na swoim boisku.

Wiadomości turystyczne

POLSKA WYPRAWA BADAWCZA NA SZPICBERG.

Koło wysokogórskie przy warszawskim Oddz. Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zamierza zorganizować w lecie bieżącego, 1934 r., naukowo-badawczą wycieczkę na Szpicberg. Prace organizacyjne Wyprawy spoczywają w rękach specjalnego Komitetu, kierowanego przez Dyrektora Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, Dra Jana Lungeona. W skład Komitetu wchodzi, poza wymienionym przewodniczącym, członkowie koła: Profesor Antoni Dobrowolski, znany i wybitny badacz krajów polarnych, Prof. Dr. Jan Lewiński i Prezes Zarządu Oddziału Stanisław Osiecki.

Kierownictwo wyprawy ma spoczywać w rękach Prezesa Koła wysokogórskiego inż. Stefana Bernadzikowskiego, w skład zaś zespołu wyprawy mają wchodzić m. in. Stanisław Siedlecki, znany z udziału w badaniach „roku polarnego“ na Wyspie Niedźwiedziej i Henryk Mogilnicki.

Wyprawa ma dotrzeć do Przylądka Północnego (Nord-Cap), stamtąd zaś specjalnie wynajętym statkiem łowczym ma się udać na miejsce przeznaczenia. Wyprawa ma wyruszyć w czerwiec br., czas zaś jej trwania obliczony jest na 2—3 miesiące.

TURYSTYKA POMOSTEM POROZUMIENIA PAŃSTW I NARODÓW.

Przed paru tygodniami obradowała w Paryżu pierwsza porozumiewawcza francusko-włoska konferencja gospodarcza. Na porządku obrad konferencji były także zagadnienia turystyczne i zagadnienie nowoczesnej drogi samochodowej, jako znakomitego instrumentu turystycznego i handlowego.

Jednym z referentów spraw turystycznych miał być b. francuski Podsekretarz stanu dla spraw turystyki, mar. Dion, Gaston Gerard, niestety jednak, choroba uniemożliwiła mu wzięcie udziału w konferencji. Nadesłał jedynie na ręce jej prezydium niezwykle charakterystyczny, następujący list:

„...pragnę zaznaczyć, iż poglądy i zamiary moje nie uległy zmianie od dnia, w którym postanowiłem udać się do Włoch, aby zgodnie z moimi wło-

NAJBLIŻSZE PLANY KOLARSTWA POLSKIEGO.

Polski Zw. Tow. Kolarskich otrzymał z austriackiego związku propozycję wzięcia udziału w kolarskim wyścigu dookoła Austrii w dniach 22—28 lipca na trasie 1400 km. w 7 etapach. Przedtem wpłynęło zaproszenie na start w wyścigu dookoła Węgier w dniach 27 czerwca do 2 lipca.

Warszawskie Tow. Cyklistów projektuje zorganizowanie w lipcu torowych zawodów międzynarodowych w Warszawie, a w wrześniu międzynarodowych zawodów za prowadzeniem motorów.

Wyścig kolarski „dookoła Polski“ rozegrany zostanie w dniach 5—19 sierpnia.

Warszawskie Tow. Cyklistów projektuje urządzenie na trasie Warszawa—Radom—Warszawa wyścigu szosowego za prowadzeniem motorów.

MEKSYK—KUBA mecz rewanżowy piłkarski w eliminacji do mistrzostw świata wygrał Meksyk 5:0, wchodząc temsamem do rozgrywek z grupy środkowo-amerykańskiej.

DRUŻYNĄ PAZURKÓW można będzie nazwać G. Ibarnią, albowiem poza Pazurkiem I, znanym reprezentacyjnym lewym łącznikiem grać mają w tej drużynie dwaj bracia Pazurek II w obronie w miejsce Konkiewicza, który definitywnie opuszcza piłkarstwo z powodu defektu kolanowego, oraz Pazurek III na prawym łączniku.

skimi przyjaciółmi ustalić wspólny plan propagandy turystycznej w celu przyciągnięcia do obu krajów turystów cudzoziemskich, głównie z za oceanu. Projekty te są ciągle aktualne, mam też nadzieję, że wkrótce będę mógł przystąpić do ich urzeczywistnienia. Sprawa to pilna, albowiem nawet wówczas, kiedy tarcia polityczne zdają się rozdzielać narody, i kiedy współzawodnictwo gospodarcze zmusza do podejmowania środków, będących w istocie przeszkodą w stosunkach handlowych, to turystyka zawsze pozostaje lekiem na wszelkie nieporozumienia, niepotrzebną i bezpodstawną niechęć. To też wprowadzenie w życie wspólnych usiłowań naszych, dążących do rozwoju turystyki we Francji i we Włoszech, z pewnością otworzy nowe drogi zbliżenia umysłowego i gospodarczego obu państw i narodów“.

MAŁA ENTENTA TURYSTYCZNA?

Porozumienie między Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią.

Według informacji, zaczerpniętych ze źródeł urzędowych, porozumienie w dziedzinie turystycznej między Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią zdaje się być ostatecznie osiągnięte.

Ta „Mała Ententa“ turystyczna, ma na celu, za pomocą potrójnego układu, poparcie ruchu i wymiany turystycznej pomiędzy jej trzema państwami sprzymierzonymi.

Celem urzeczywistnienia porozumienia utworzony został komitet złożony z przedstawicieli wszystkich trzech państw. Równocześnie opracowany został program zasadniczy, który przewiduje otwarcie wspólnych biur propagandowych w miastach państw sprzymierzonych i państwach ościennych, uprzywilejowanie taryf dla obywateli państw sprzymierzonych itp. posunięć, które powinny utrwalić sam układ.

Dnia 1 maja 1934 zostanie otwarta w Pradze wystawa turystyczna, propagująca wszystkie centra klimatyczne, kąpielowe i kuracyjne trzech państw.

W ten sposób pragną Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia wykazać, w formie propagandowej, państwom znajdującym się poza promieniem Małej Ententy, swoje możliwości przyjęcia obcych turystów i jaknajbardziej ograniczyć wyjaz-



SOBOTA, 17. MARCA.

Kraków (391,3) 7—8 Z Warszawy: audycja poranna, 11,35—11,40 Program na dzień bieżący, 11,40—11,50 Z Warszawy: codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50—11,55 Wiadomości bieżące, 11,57—12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wiczy Marjackiej, 12,05—13 Z Warszawy: koncert ork. jazzowej Wilkosza, w przerwach wiadom. meteor. i dziennik południowy, 15,25—15,40 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,40—15,55 Z Warszawy: skrzynka strzelecka, 15,55—16 kronika harcerska, 16—16,40 Ze Lwowa: audycja dla chorych w opr. ks. kap. Rękasa, oraz koncert w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego, 16,40—16,55 Z Warszawy: kurs średni jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny, 16,55—17,50 Z Wilna: „Z piosenką przez Paryż“ — reportaż muzyczny w opracowaniu Sergiusza Kontera i Antoniego Koncewicza, 17,50—18 „Na czasie“, 18—18,20 Z Warszawy: reportaż, 18,20—19 Z Warszawy: trio fortepianowe Fr. Smetany op. 15. Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skrz.), Jan Przybojewski (wiol.) i Jerzy Lefeld (fort.), 19—19,05 Program na dzień następny, 19,05—19,20 „Co słychać w świecie?“ w opr. dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J. 19,20—19,25 Rozmaitości, 19,25—19,10 Z Warszawy: recytacje poezji, 19,40—19,43 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,43—19,47 Wiadomości sportowe lokalne, 19,47—19,55 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20—20,02 Z Warszawy: „Myśli wybrane“, 20,02—20,30 Z Warszawy: audycja sportowa Polskiego Radja, 20,30—21 Z Warszawy: recital śpiewaczy Agostoni Casavecchi (tenor), przy fort. prof. Ludwik Ursteina, 21—21,15 Z Warszawy: skrzynka pocztowo-techniczna w opr. Wacława Frenkla, 21,20—22 Z Warszawy: koncert utworów Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego, 22—22,15 Muzyka taneczna z płyt, 22,15—23 Z Warszawy: muzyka taneczna, 23—23,05 Z Warszawy: wiadomości meteorol. i policyjne, 23,05—24 Z Wilna: „Kukułka wileńska“.

Warszawa (1415) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran.“ (z Wilna), 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—22 p. Kraków, 22 Odczyt ze Lwowa, 22,15—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 15,20 Wiadomości gospodarcze, 15,25—16,55 p. Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,25—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Trudne miejsca w elementarzu rachunkowym“ — prof. dr. Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—13 p. Kraków, 15,25 Kom. Zw. Strzeleckiego, 15,30 p. Kraków, 15,55 Chwilka Ligi morskiej i kolonjalnej, 16,17,50 p. Kraków, 17,50 Kącik Polsk. Tow. Krajozn., 18—19,03 p. Kraków, 19,03 „Rozmowa z młodszymi i starszymi“ — prof. Brończyk, 19,15 Rozmaitości, 19,25—22 p. Kraków, 22 Odczyt w języku francuskim: „Laboratorium walki z chorobami zakaźnymi“ — prof. dr. Weigel, 22,15 Muzyka lekka i taneczna (z płyt), 23—24 p. Kraków

Wiedeń (506,8) 17 Koncert popularny, 19 Sonaty Beethovena, wyk. Paweł Emmerich (fort.), 20,05 „Fahrt ins All“ — sztuka C. Behra, 21,45 Koncert popularny.

Paryż (1796) 21 „Dzień i noc“ — operetka Lecocq'a.

Mediolan (368,6) 17,10 Muzyka taneczna, 20,40 „Księżna Czardaszka“ — operetka Kalmara.

Rzym (420,8) 17,10 Muzyka lekka, 20,50 Opera.

SPECJALNA AUDYCJA SPORTOWA POLSKIEGO RADJA

Dzisiaj o godz. 20-tej nadana będzie na wszystkie rozgłośnie polskie specjalna audycja sportowa, której celem jest ściślejsze nawiązanie kontaktu sportowców z radjem. Atrakcją tej audycji będzie to, że przedstawiciele władz sportowych będą mówili nie tylko z Warszawy, ale również z Krakowa, Katowic, Poznania, Łodzi, Lwowa i Wilna.

Referat sportowy Polskiego Radja, organizując specjalną audycję sportową, stara się pozyskać dla niej najwybitniejszych przedstawicieli życia organizacyjnego sportu polskiego.

dy turystów z trzech zainteresowanych państw do innych centrów międzynarodowych.

KRONIKA

MARZEC

17

Wschód
słońca
5 m. 35

Zachód
słońca
17 m. 31

SOBOTA

1 Nisan 5694

Uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego

W przeddzień głównych uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego odbędą się w poszczególnych organizacjach i związkach obchody lokalne. Osobne akademje ku czci Marszałka urządzają: Zw. Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko”, Kol. Przysp. Wojsk., Związki Legionistów Polskich i Strzelecki, Two Gimn „Sokół” w Podgórzu, Zw. Olyw. Pracy Kobiet, organizacje BBWR Legion Młodych, Zw. Podof. Rez. w Podgórzu, Zw. Polskiej Młodz. Demokr., Two Urz. Gin. m. Krakowa, T-wa Wzajemnej Pomocy Niższych Funkc. Gm. m. Krakowa, Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Stow. Rękodz. Żyd. „Szomer Umonim”.

— **STARANIEM PREZYDJUM KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ** odbędą się z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego nabożeństwa dla młodzieży szkolnej w poniedziałek 19 bm. o godz. 8.30 rano w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie, a o godz. 9.15 w Starej Synagodze przy ul. Szerokiej.

— **PROGRAM UROCZYSTOŚCI ORGANIZOWANYCH PRZEZ ZWIĄZEK ŻYDÓW** Uczestników Walk o Niepodległość Polski — ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Jutro niedziela 18 bm. akademja w sali kina „Atlantic” (Stradom 1. 13) Początek o g. 19 rano.

Poniedziałek 19 bm. godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo w Świątyni postępowej (Tempel) przy ul. Podbrzezie. poczn o godz. 10 udział członków w defiladzie.

Wtorek 20 bm. godz. 20 akademja wewnętrzna w lokalu Związku.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski zawiadamia, że członkowie Związku mają prawo do 70 proc. zniżki kolejowej na przejazd turystyczny do Warszawy w dniach od 17 do 21 bm. Bilety do nabycia w kasach Orbisu za okazaniem legitymacji Związku.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH** Oddział Kraków—Wawel wzywa swych członków do stawienia się na zbiórkę w dniu 19 bm. godz. 8.30 rano w lokalu Związku na Wawelu celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z imieninami Komendanta. Obecność obowiązkowa.

Do Palestyny na Targi Lewantyńskie!

Jak wiadomo, dnia 26 kwietnia nastąpi w Tel-Awii uroczyste otwarcie Targów Lewantyńskich dla Palestyny i Bliskiego Wschodu. Z otwarciem Targów zbiega się tym razem wielka uroczystość 25-lecia istnienia miasta Tel-Awii. Z okazji tych dwóch wielkich i doniosłych imprez, miasto Tel Awiw a także cały jiszur urządzi szereg uroczystości na wielką skalę. Targi Lewantyńskie będą w roku bieżącym jedynym w swoim rodzaju przeglądem niezwykle szybkiego rozwoju gospodarczego Palestyny we wszystkich gałęziach produkcji, poczynając od wielkiego przemysłu a skończywszy na rękodziele. Tym razem znajdują się także na Targach Lewantyńskich pawilony bardzo wielkiej ilości państw interesujących się dzisiaj rynkiem palestyńskim i rynkami Bliskiego Wschodu, dla którego Tel Awiw stanowi bramę wpadową. Targi wykażą więc z jednej strony zdolności twórcze społeczeństwa żydowskiego w Palestynie i możliwości tkwiące w gospodarce palestyńskiej a z drugiej strony dadzą przegląd wytwórczości największych państw europejskich. Nie dziw przeto, że zainteresowa-

Włamanie do biur Prokuratury

(rg) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych miasto nasze zaalarmowane zostało pogłoską o włamaniu do biur Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Jak się okazuje, w ciągu nocy omędniejszej dokonano śmiałego włamania do biur Prokuratury, mieszczących się w budynku na rogu ul. Senackiej i Ka-

nonicznej.

Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza budynku przez okienko piwnicy i stąd przeszli do biur. Po splądrowaniu biur sprawcy zbiegli. Ze względu na toczące się dochodzenia, bliższe szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

nie Targami Lewantyńskimi jest olbrzymie i że na okres Targów wybierają się do Palestyny tysiące turystów, którzy pragną zobaczyć Targi, ale równocześnie zwiedzić kraj, który jest dzisiaj przedmiotem zainteresowania i dumy każdego Żyda. Tel-Awiw zaś ma już to do siebie że umie należyć urządzić wielkie imprezy narodowe. Do takich imprez będzie należeć wielkie święto jubileuszowe 25-lecia Tel Awiwu. Z tej okazji ma się w Tel Awiwie odbyć kilka zjazdów o skali międzynarodowej, szereg imprez artystycznych i sportowych.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska razem z wydawnictwem „Nowego Dziennika” urządzają drugą wycieczkę do Palestyny — tym razem właśnie na Targi Lewantyńskie i na uroczystości 25-lecia istnienia Tel Awiwu. Nie znaczy to oczywiście, że cel wycieczki jest ograniczony do tych dwóch, zresztą bardzo doniosłych, imprez. Chodzi znowu o to, jak przy pierwszej wycieczce, by uczestnicy naszej wycieczki mogli dokładnie zapoznać się z Palestyną, z jej strukturą gospodarczą, z jej życiem kulturalnym i społecznym i ze wszystkim, co żydostwo dotąd w Palestynie stworzyło. Relacje uczestników pierwszej wycieczki naszego wydawnictwa i Egzekutywy sjonistycznej brzmią jednoznacznie zachęcająco, jeśli chodzi o ocenę organizacji i przebiegu pierwszej wycieczki. Uczestnicy mieli doskonałą sposobność zapoznania się z całym krajem i zaobserwowania życia palestyńskiego. Taki cel przyświeca także i drugiej naszej wycieczce.

W sprawie obniżki komornego

Wczoraj połąliśmy za prasą warszawską wiadomość o interwencji Związku właścicieli nieruchomości w Warszawie u ministra spraw wewnętrznych i o oświadczeniu p. ministra, że kwestja obniżki komornego jest obecnie zupełnie nieaktualna. W tej sprawie ogłasza minister spraw wewnętrznych sprostowanie, w którym podkreśla, że interwencja Związku właścicieli nieruchomości wogóle nie miała miejsca.

Pan minister spraw wewnętrznych nie przyjmował delegacji Związku właścicieli nieruchomości i tem samem nie dawał jakichkolwiek oświadczeń ani w sprawie rozłożenia na raty zaległych podatków z tytułu posiadania nieruchomości, ani innych ulg. To samo dotyczy informacji, jakoby pan minister miał oświadczyć tejże delegacji, że „sprawa zniżki komornego jest obecnie zupełnie nieaktualna”. Informacja ta również całkowicie nie odpowiada rzeczywistości.

Czyn godny naśladowania!

Znana, krakowska firma Józef Lax i Synowie przystępuje także w roku bieżącym, podobnie, jak w latach ubiegłych, do bezpłatnego rozdzielania m. dla uboższej ludności żydowskiej w Krakowie. Rozdział ma nastąpić w dniach 21 i 22 bm., tj. we środę i czwartek między godz. 10 a 12 przedpołudniem w bóżnicy „Remu”. Mace wydaję się wszystkim zgłaszającym się w powyższych dniach — jedynie za przedłożeniem kartki meldunkowej.

T. O. Z.

wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę o g. 7 wiecz. w sali Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43, wykład dra I. Schenkera pt. „Chirurgja na usługach ludzkości”. — Wstęp 20 gr.

Zabił w bójkę zięcia

(rg) Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Józefowi Czapl, rzeźnikowi z Piasków Wielkich, oskarżonemu o to, że zabił zięcia swego, Andrzeja Bilskiego.

W dniu 2 września ub. roku Czapla wrócił do domu i chcąc wywołać awanturę ze swym zięciem Andrzejem Bilskim, uderzył garnciem w jego

drzwi. dy Bilski wyszedł do sieni, Czapla rozpoczął z nim bójkę, w czasie której ugodził zięcia nożem rzeźnickim w brzuch. Bilski przewieziony został do szpitala, gdzie zmarł po kilku dniach.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, pod przewodnictwem s. o. dr. Piłarskiego, ogłosił wyrok, skazujący Czaplę na dwa lata więzienia, przy czem wykonanie kary zawieszono mu na przeciąg lat trzech. Prokurator dr. Garbaczynski zapowiedział apelację.

Smiertelne zacczadzenie

(rg) Wojewódzkie władze policyjne w Krakowie powiadomione zostały o śmiertelnym zacczadzeniu, jakie miało miejsce w Zakopanem. W mieszkaniu Józefa Zwijacza w Zakopanem znaleziono zamieszkałego tamże Romana Tyrczka, nie dającego oznak życia. Zwłoki leżały obok pieca. Jak się okazało, Tyrczka zmarł wskutek zacczadzenia.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś w obotę mają dyżur — w nocy: dr. Baranowski — Tatarska 11, dr. Horowitz — Jasna 7, dr. Szancer — Starowiślna 60, tel. 129-47, dr. Zopoth — Rynek Kleparski 15, tel. 102-18.

— **DZIŚ NOCNY DYZUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— **POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ** w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali posiedzeń Rady. — Na porządku dziennym: Zatwierdzenie składki gminnej na rok 1934.

— **KOMITET RODZICIELSKI** przy Żydowskim Gimnazjum, Szkole Powszechnej i Rzemiosł w Krakowie urządzi we wtorek, dnia 20 bm. o g. 7.30 wiecz. w sali świetlicy szkolnej (Brzozowa 5) zebranie rodzicielskie, na którym p. prof. dr. Stendig wygłosi odczyt nt. „Praca domowa młodzieży szkolnej”. Odczyt połączony będzie z dyskusją i udzieleniem konkretnych wskazówek, jak młodzież ma w domu pracować i jak rodzice jej w pracy tej pomóc mogą. Wstęp wolny.

— **JUBILEUSZ WACŁAWA ANCYZCA.** Z okazji 50-lecia senjora drukarstwa polskiego p. Wacława Anczyca, złożyła mu delegacja krakowskiej Korporacji przemysłowców graficznych gratulacje oraz wręczyła mu ozdobnie wykonany dyplom. Również Związek organizacji zakładów graficznych w Warszawie złożył p. Wacławowi Anczycowi gratulacje oraz przesłał mu ozdobnie iluminowany dyplom.

— **WALNE ZGROMADZENIE PODGÓRSKIEJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ** w Krakowie XXII. dobiedzie się jutro, w niedzielę w lokalu Spółdzielni przy ul. Józefińskiej 5. Początek o godz. 10.30 przedpołudniem.

— **NIELEGALNY HANDEL ETEREM.** Od dłuższego czasu prowadziły krakowskie władze policyjne dochodzenia w sprawie nielegalnego handlu eterem. Ujawniono bowiem, iż z Krakowa odchoziły transporty eteru do powiatów gorlickiego i grybowskiiego. Po dłuższych badaniach okazało się, iż proceder ten uprawiali Manes Perlman (lat 36) i Hersch Binder (lat 29). W czasie rewizji w domu przy ul. Legionów 1. 4. znaleziono 2 dymiony o wadze 149 kg. zawierające rozpuszczony eter, przygotowany do rozlewu i wysyłki. Nadto znaleziono 8 skrzyń napełnionych flaskami, węzami gumowemi, korkami itp.

Zwracamy uwagę naszych P. T. Czytelników na ogłoszenie licytacyjne Akcyjnego Banku Hipotecznego, umieszczone na stronie 16. 13000K

— **CZARNA KAWA — DANCING** — dziś sobota godz. 9 wieczór w Domu Artystów. — Dom Artystów — niedziela 18 bm. 9 wiecz. genialna Józefówka.

— **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW T-WA POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO** w Krakowie odbędzie się we środę 21 bm. 6.30 wiecz. w sali posiedzeń Magistratu. Na porządku dziennym m. in., wybór nowych władz, wnioski i interpelacje.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 3. 1934. Akcje niejednolite. Dolar bez zmian.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlana 42.50 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 109.25.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Zapotrzebowanie ograniczone do papierów procentowych przy nastroju możliwiejszym. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe utrzymane bez notowania. Robiono z papierów procentowych 3-proc. Poż. budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursach lekko mniejszych. Obróty nieco większe.

Na pogiętliżu sytuacja podobna. Płacono 7-proc. dolarową Pożyczkę Śląską dol. 64.50 za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Zapotrzebowanie nieco większe pokryte dostateczną podażą. Nastroj spokojny. W Krakowie dolar 40-tówkowy 5.28—5.31. czeki bankowo 5.29—5.32. Bank Polski płać za dolara 5.28. Z innych walut Funt szterling 27—27.30. Frank szwajcarski 171.25—172. Marka niemiecka gotówka 210—211. wypłata 210.25—211.25. Korona czeska gotówka 21.20—21.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 16. 3. 1934. Pszenica dworska czerw. stand. 22—22.25. biała stand. 21.50—21.75. targowa stand. 21.25—21.50. żyto dworskie stand. 14.40—14.50. targowe stand. 14.30—14.40. owies dworski stand. 13—13.25. targowy stand. 12.75—13. do siewu 13.50—14.50. jęczmień dworski 15—17. targowy 14.50—15. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78.75, 78.50. Lilpop 12.10. 190. Starochowice 10.95, 10.90. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 108.50. 4-proc. inwest. ser 113.50. 5-proc. konwersyjna 59.75. 60. 5-proc. kolejowa 55.75. 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.50. 7-proc. stabilizacyjna 58.25. 58. 58.13. pięciosetki 58.50, 58.25. setki 62. Tendencja mocniejsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Rel. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80. Holandja 357.55. Londyn 27.07. 27.05. Nowy Jork czek 5.31 i jedna czw. Nowy Jork teleg. 5.31 i pół, Paryż 34.95. Praga 22.08. Sztokholm 139.65. Szwajcaria 171.45. Włochy 45.57. Berlin w obr. pryw. 210.90. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 16. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 i pół, przy tendencji utrzymania. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.28 i pół oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 1375 ton 14.75, 45 ton 14.70. ceny orientacyjne: pszenica 17 i pół do 17 i trzy czw. otręby żytnie 9 i trzy czw. do 10 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38. Londyn 15.79. Nowy Jork 309.75. Bruksela 72.20. Medjan 26.55. Madryt 42.20. Amsterdam 208.52 i pół. Berlin 122.97 i pół. Wiedeń oficjalny 73.30. Wiedeń noty 56.90. Sztokholm 81.40. Oslo 79.35. Kopenhaga 70.50. Praga 15.85. Warszawa 58.32 i pół. Białogród 7. Ateny 2.93. Konstantynopol 2.50 i pół. Bukareszt 3.05. Helsinki 6.97. Japonia 93.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 94. w Paryżu fr. fr. 1770. w Zurychu dol. 63.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 81.50. Stabilizacyjna 97.50. Dolarowa 68. Warszawska 64.125. Śląska 63.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82. Stabilizacyjna 98.25. Dolarowa 70. Warszawska 64.625. Śląska nienotowana. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.72. Londyn kabel 5.09 i trzy czw. Paryż 6.58. Zurych 32.28. Rzym 8.57 i pół. Amsterdam 67.32.

Tajemnicze zniknięcie milionera Insulla

Ateny, 16. 3. PAT. Tajemnicze zniknięcie z Aten amerykańskiego milionera Samuela Insulla, ściganego przez władze Stanów Zjednoczonych za nadużycia podatkowe wzbudziło ogólną sensację. Zbieg porzucił żonę i opuścił luksusowo urządzone mieszkanie. Insull zdołał zmylić czujność policji ateńskiej i według niesprawdzonych pogłosek, przebrany za kobietę uciekł do Teb.

Policja grecka poszukuje energicznie zbiegłego milionera i wysłała telegraficzne listy gończe do wszystkich państw bałkańskich. Rządy tych państw zapowiadają zresztą stanowczo, że aferzysta amerykański nie może liczyć na schronienie i że w razie pojawienia się jego na ich terytorjum będzie natychmiast wydalony.

Zniknięcie Insulla budzi tem większe zainteresowanie, że ostatnio okazał on skruczę i gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał się oddać dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Ateny, 16. 3. PAT. Ucieczka bankiera Samuela Insulla wywołała u władz wielką konsternację. Poseł Stanów Zjednoczonych zgłosił się do ministra spraw zagranicznych Maximosa i wyraził mu zdziwienie, z powodu nieudolności władz wykonawczych, które nie zdołały wypełnić zobowiązania rządu greckiego wobec rządu Stanów Zjednoczonych.

Odnalazł się!

Londyn, 16. 3. PAT. Jak donoszą z Aten, Samuel Insull znajduje się na pokładzie parowca greckiego „Neoklis”, który opuścił Grecję w środę popołudniu. Spodziewają się, że kapitan zawróci z powrotem do Pireusu.

Zakochały się na — śmierć

Budapeszt, 16. 3. (PAT). W miejscowości Ujkecske trzy dziewczyny wiejskie, które kochały się nieszczęśliwie w pewnym rolniku popełniły samobójstwo. Dwie z nich zmarły, trzecią zdołano uratować. Następnego jednak dnia wyratowana od śmierci dziewczyna znów targnęła się na życie. Tym razem wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Nieszczęśliwa zmarła.

Łakomy był na cudzy grosz

Paryż, 16. 3. PAT. Policja aresztowała w Lyonie niejakiego Teofila Łakomego, który umiśnie szczał w piśmie polskich ogłoszenia iż poszuka je szweców na wyjazd do Francji do fabryki. Jak się później okazało przedsięwzięcie to wogóle nie istniało. Reflektujący na wyjazd musieli wysłać pod adresem oszusta 20 franków na porto, odpowiedzi jednak nigdy nie otrzymywali. W mieszkaniu Łakomego znaleziono kilkaset listów różnych miejscowości Polski.

Wizyta na Maderze

Funchal, 16. 3. PAT. Wczoraj przybył do Funchalu poseł R. P. w Lizbonie Szumlakowski. Witany przez gubernatora oraz kompanję honorową. Cała praca zamieszcza entuzjastyczne artykuły Marszałku Piłsudskim, prezydencie Mościckim Polsce.

Echa zamachu bombowego w bazylice św. Piotra

Rzym, 16. 3. (PAT). Przed specjalnym trybunałem obrony państwa rozpoczął się dziś proces przeciwko sprawcom zamachu w dn. 25 czerwca ub. r. w Bazylice św. Piotra przy pomocy bomby, która zraniła 4 osoby, w tym jedną ciężko.

Jak głosi oficjalny komunikat zamach wykonany został z polecenia organizacji antyfaszystowskich we Francji i miał być pierwszym aktem z serii wystąpień terrorystycznych, których celem było zamordowanie szefa rządu włoskiego.

Włochy faszystowskie czczą Cezara

Rzym 16. 3. (PAT). W obecności członków rządu przedstawicieli parlamentu i tłumów publicznych odbył się w miejscowości Augusteum obchód rocznicy śmierci Juliusza Cezara. Przewodniczącym senatu Ferredzoni w przemówieniu swojem podkreślił, iż Włochy faszystowskie widzą w imieniu Cezara symbol najwyższy chwały narodowej i wiary w przyszłość i wielkość Rzymu.

Kursy zamknięcia: Berlin 39.73. Londyn kabel 5.09 i siedem ósmych. Paryż 6.58 i jedna czw., Zurych 32.29. Rzym 8.57 i pół, Amsterdam 67.33. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 16. 3. Cynk dost. natychm. 145/8, termin 1413/16. cyna natychm. 234 1/4—234 3/8, termin 283 1/4—283 7/8. Bsnka 239. Straits 238. ołów natychm. 115/8 termin. 117/8. niesz. natychm. 32 1/2—32 9/16, termin. 32 11/16—32 3/8. Elektrolit 35 1/2—36.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 16. 3. (Sin). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie ustępującego i nowoobranego wydziału wykonawczego Związku Dziennikarzy R. P. Nowoobрани wiceprezes związku red. Giełżyński zgłosił rezygnację. Na sekretarza generalnego powołano p. red. Zaleskiego.

Warszawa, 16. 3. (Sin). Z polecenia wojskowych władz prokuratorskich osadzono w więzieniu kaprala 4-go pułku strzelców konnych w Płocku Stanisława Jackowskiego za brutalne obchodzenie się ze swymi podwładnymi.

Gdańsk, 16. 3. PAT. Na przedmieściu Sidlice młodzież hitlerowcy otoczyli halę gimnastyczną, w której zbierała się przed pochodem centrowa młodzież katolicka i nie wypuszczała nikogo na ulicę. Policja przybywszy na miejsce roprószyła młodzież hitlerowską, poczem pod ochroną szturmówek policji odbył się pochód przez ulice miasta.

Paryż, 16. 3. PAT. Merhbirebbo, tzw. „niebieski sultan”, wódz ostatniego powstania marokańskiego, uciekając przed wojskami francuskimi, oddał się w ręce władz hiszpańskich.

Paryż, 16. 3. PAT. Wymieniany wielokrotnie w związku z aferą Stawiskiego „Cercle-Hippique”, gdzie spotykali się z oszustem jego współnicy i uprawiali grę hazardową zamknął wczoraj swoje salony, pragnąc przyczynić się do wyświecenia sprawy.

Paryż, 16. 3. (M). Na posiedzeniu nocnem Izba francuska wyraziła rządowi Doumergue'a votum zaufania 408 głosami na 580 głosujących.

Sztokholm, 16. 3. (R). Rząd wniósł projekt ustawy, wedle której w przedsięwzięciach szwedzkich musi cztery piąte kapitału znajdować się w rękach szwedzkich.

Londyn, 16. 3. (L). Wedle doniesień z Pekinu, pod Mukdenem w Mandżurji dokonali nieznanego sprawcy zamachu bombowego na pociąg osobowy, przy czem 12 osób zostało zabitych, a wielu dalszych pasażerów odniosło rany.

Nowy Jork, 16. 3. (R). W Hernando, w stanie Missisipi stracono dziś przez powieszenie trzech młodych murzynów, skazanych na karę śmierci za zgwałcenie białej kobiety.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sekret kobiety” i „Schowajcie wasze smutki”.

APOLLO: „Urwis Hiszpanji”.

ATLANTIC: „Wielka księżna Aleksandra” (Murja Jeritza) i „Miłosny sen królowej” (Claude Colbert i Frederic Merk).

BAGATELA: „Kochani Cię Ninon” (Jan Kiepura).

DOM ŻOŁNIERZA: Włóczęga (Pat i Patachon).

MUZEU: „Droga do raju” (Lilian Harvey i Henryk Garat) i „Flip i Flap robią karierę”.

SWIT: „Orlica” (L. Barova — film zeski).

PROMIEN: „Jego Ekscelencja subjekt” (Eug. Bodo).

SLONKO: „Religijny film chrześcijański”.

SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VIII”.

SWIT: „5 minut przed ślubem” (Edie Cantor).

WANDA: „Dama i bokser” (Carraera, Penney Myrna Loy).

Romans kryminalny: „Stawiski“**Parlamentarzyści zeznają**

Paryż, 16. 3. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza dla afery Stawiskiego rozpoczęła już przesłuchiwanie parlamentarzystów. Wczoraj zeznawał minister rolnictwa Queille, który wykazał, że nigdy nie pozostawał w żadnych stosunkach ze Stawiskim i nigdy nikt u niego nie interwenjował na korzyść oszusta. Znalezione czek z notatką na talonie „wyplacono biurom rolnictwa Queille'a“ podjął, jak się okazuje, Depardon w tym czasie, kiedy minister Queille był ministrem poczt i telegrafów. Widoczne jest więc, że chciano dokonać szantażu.

W dalszych zeznaniach minister stwierdza, że zamieszanie w aferę urzędnika Blanchard'a zawieścił w urzędowaniu, przekazując jego sprawę komisji dyscyplinarnej.

Sam Blanchard tłumaczy się naiwnie: Kwota 100.000 fr., wręczona mu na dokonanie fikcyjnej — jak twierdzi — subskrypcji akcji towarzystwa „Sima“ nie wzbudziło w nim podejrzeń, że Stawiski i jego otoczenie są oszustami. Dzisiaj popołudniu zeznają przed komisją sen. Boret, b. minister finansów Bonnet oraz sen. Puis. Zeznania te budzą niezwykle zainteresowanie.

Pani Stawiska prosi o wypuszczenie jej na wolność

Paryż, 16. 3. PAT. W związku z zeznaniem wóznego biurowego Schaenaerts, który twierdzi, że wielokrotnie zanosił listy i pakiety pieniężne od Stawiskiego do dep. Proust'a, adwokat Legrand domaga się konfrontacji tego świadka z Proustem.

Obronca p. Stawiskiej przedłożył władzom śledczym prośbę uwięzionej o wypuszczenie jej prawnie na wolność. Stawiska raz jeszcze twierdzi, że nie zna interesów swego męża, obiecuje stawić się na każde wezwanie i odwołuje się

do uczuć humanitarnych.

Dyrektor „Cercle Hippique“ w Paryżu Tribout wystąpił z żądaniem natychmiastowego przesłuchania go i skonfrontowania z redaktorem Leonem Daudetem, który od dłuższego czasu na łamach „Action Francaise“ inkryminował mu udział w zabójstwie radcy Prince'a.

Władze sądowe w Bayonne prolongowały nakaz zatrzymania w więzieniu deputowanego Garat'a.

Simonowicz, tajemniczy Niemiec i Romagnino

Paryż, 16. 3. PAT. Po długotrwałych badaniach Simonowicza, syna i jego żony, urząd śledczy przesłuchał dzisiaj Arona Simonowicza ojca, który — jak piszą dzienniki — był sekretarzem słynnego posła do Dumy rosyjskiej Puryszkiewicza miał odegrać pewną rolę w zamachu na Rasputina. Po rewolucji rosyjskiej Aron Simonowicz uciekł do Konstantynopola, gdzie zapoznał się z francuskim komisarzem Colombani, który pozostał w przyjaźni ze Stawiskim i ułatwiał oszustowi dostęp do domów gry. Simonowicz utrzymywał stosunki z domem gry tzw. „Cercle Hippique“ w którym dokonano dzisiaj rewizji.

W godzinach popołudniowych przesłuchiwano pewnego Niemca, zamieszkałego od dłuższego czasu we Francji i utrzymującego stosunki z pode-

rzanami osobistościami zarówno w Paryżu, jak w Dijon.

Największe zainteresowanie wzbudza ponowne przesłuchanie przez sędziego śledczego sekretarza Stawiskiego, Romagnino. Ustalono, że Romagnino w parę dni przed aresztowaniem jeździł do dyonu, gdzie spotkał się z tajemniczą damą i ze swym przyjacielem, który wydał komisarzowi Bonny dawno poszukiwane czeki Stawiskiego. Podczas poszukiwania klejnotów w Genewie zwrócono też uwagę na podejrzane pertraktacje, jakie prowadzili wysłannicy Stawiskiego z grupą 4-ch Anglików. Nici tych pertraktacji, których objektem były klejnoty, prowadziły do Londynu. Chociaż Romagnino ma właśnie wyjaśnić tę sprawę.

Morderca adwokata Clerici popełnił samobójstwo!

Paryż, 16. 3. (PAT). Podczas wiecu komunistycznego popełnił nagle samobójstwo wystrzałem z rewolweru Włoch Dante Bonfuntti. W kieszeni samobójcy znaleziono list, w którym Bonfuntti przyznaje się do zabójstwa adwokata włoskiego Clerici, redaktora wychodzącego w Paryżu antyfaszystowskiego pisma „La liberta“. Niezależnie od tego znaleziono przy samobójcy legitymację członkowską jednej z organizacji faszystowskich w Paryżu.

Potwierdzałyby to przypuszczenia „La liberta“, która twierdzi kategorycznie, że Clerici padł ofiarą zemsty faszystów.

Z drugiej strony władze śledcze wyjawily, że samobójca Bonfuntti był w swoim czasie klientem adwokata Clerici, który bronił go przed sądem w Medjołanie. Po przyjeździe do Paryża Bonfuntti zgłosił się do Clerici z prośbą o listy polecające, w celu znalezienia pracy. Clerici dał mu te listy, ale w kilka dni później ukazał się w „Humanite“ artykuł, ostrzegający przed Bonfuntim, jako prowokatorem faszystowskim. Przypuszczając, że notatkę napisał Clerici, rozgoryczony Bonfuntti udał się do niego po wyjaśnienia, a wyrzucony za drzwi przez zemstę zastrzelił Clerici.

Reorganizacja sowieckiego aparatu państwowego

Moskwa, 16. 3. PAT. W związku z uchwaloną przez XVII kongres partyjny reorganizacją struktury sowieckiego aparatu państwowego i gospodarczego opublikowano dziś dekrety, wprowadzające w życie powyższe uchwały, mające na celu walkę z biurokracją i usprawnienie

aparatu.

Istniejący od r. 1917 system kolegjalny w komisariatach ludowych i instytucjach gospodarczych zostaje skasowany. Raz na 2 miesiące będzie zwoływana t. zw. rada komisariatów ludowych, składająca się z 40 do 70 członków, z

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.**Prace około wjazdu na Wawel**

Onegdaj rozpoczęło Budownictwo miejskie roboty nawierzchniowe około urzędnika „Wjazdu na Wawel“ od strony Placu Bernardyńskiego.

Urządzenie obejmie teren samego placu Bernardyńskiego, wraz z przyległą częścią ul. Bernardyńskiej i Grodzkiej, tak pod względem nawierzchniowym, jak i ogrodowym oraz części głównej drogi wjazdowej na stoku, wzgórza wawelskiego do podnóża obecnych skarp ziemnych. Urządzenie dalszej części drogi na stoku nie jest w roku bieżącym przewidziane z braku potrzebnych na ten cel kredytów.

Przez środek placu, w przedłużeniu właściwej drogi wjazdowej na stoku będzie poprowadzona jezdnia, łącząca się z ul. Grodzką, ponadto dla celów komunikacji kołowej będzie ul. św. Idziego połączona z ul. Grodzką jezdnią położoną wzdłuż budynków po północnej stronie placu. Dla komunikacji pieszej między ul. św. Idziego, a ul. Bernardyńską przewiduje się wykonanie ścieżki w przedłużeniu ul. św. Idziego.

Pozostała powierzchnia placu między drogą środkową, a jezdnią po północnej stronie placu z jednej strony, a ulicą Bernardyńską z drugiej, będzie wykształcona w formie 2-ch zieleńców, odpowiednio pod względem ogrodowym urządzonych. Dokoła zieleńców będą wykonane chodniki dla pieszych.

Na jezdniach będzie ułożony bruk kamienny z dużych kostek bazaltowych, krawężniki będą z kamienia andezytowego. Plac otrzyma nowe oświetlenie elektryczne.

—o—

— CENTRALNY KOMITET DO SPRAW HODOWLI DROBIU W POLSCE z siedzibą w Warszawie, przyznał p. Ludwikowi Röhrenscheffowi, naczelnemu miejskiemu lekarzowi weterynaryjnemu w Krakowie dyplom uznania, jako najwyższe odznaczenie Centralnego Komitetu za zasługi położone w zorganizowaniu Krakowskiej Wystawy Drobiu etc., odbytej w dniach od 1 do 7 lutego br.

— ROZBIŁ GABILOTKĘ. Finkelstein Abraham, zam. w Krakowie przy ul. Legionów 4, doniósł do policji, że nieznanemu sprawcy dostał się do jego gablotki obok sklepu na ul. Brodzińskiego 7 i skradł towary galanteryjne wart. oko. 200 złotych.

— AMATOR KOSMETYKÓW. Reinisch Karol doniósł do policji, że nieznanemu sprawcy dostał się do jego składu przy ul. Lwowskiej 18 i skradł perfumy i inne przybory toaletowe. Szkoda narazie nieustalona.

— ZAPADŁ SIĘ CHODNIK. Na ul. Mickiewicza, pod realnością Nr. 51, zapadł się chodnik na głębokości 50 cm. Ustalono, że chodnik był przed kilku tygodniami rozkopywany.

— ZNALEZIONO ZEGAREK. W I. Komisariacie PP., przy ul. św. Jana 13, złożono znaleziony w dniu 15 bm. na plantach krakowskich, zegarek męski niklowy z łańcuszkiem. Zegarek odebrać można w powyższym Komisariacie PP.

czego połowę stanowią będą przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych i gospodarczych.

Dalej ulegają poważnej redukcji trusty gospodarcze oraz całkowicie likwiduje się t. zw. zjednoczenia trustów (odpowiednik karteli) — Najważniejsze przedsiębiorstwa będą zależne wprost od odnośnych komisariatów. Zarządy pozostałych zostaną scentralizowane i powierzone władzom lokalnym.

System kolegjalny musi być zlikwidowany w ciągu 2 tygodni a w ciągu miesiąca komisariaty mają przedstawić projekty wykonawcze nowej struktury aparatu.

Należy podkreślić, że rozporządzenie nakazuje przeprowadzenie w r. 1934 dalszych redukcji od 10 do 15 procent wszystkich pracowników państwowych i gospodarczych w porównaniu z etatami na rok 1933.

—o—

Warszawa, 16. 3. PAT. W dniu wczorajszym komisarz Pożyczki Narodowej p. Minkowski objął urzędowanie w ministerstwie skarbu.



**WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA”-TROPIC**

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTA lub ekspedjentki, rutynowanej siły, oraz początkującej panny z lepszego domu, do ekspedycji poszukuje Türkel, Florjańska 22. — Zgłoszenia między godziną 9—10 rano. 5174kr

POSADY POSZUKUJĄ

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze Widok 6/6. Telef. 177-72 3564g

ASYSTENTKA farmacji poszukuje posady. Warunki skromne. Zgłoszenia: Strohlichtówna, Adtaka, Radomyśl Wielki 5141kr

ROZNE

Z NADEJŚCIEM wiosennego sezonu o 50 procent zostały ceny niższe w Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA”, KRAKÓW, CENTRALA STAROWIŚLNA 18, telefon 162-67. Filjom promocyjnym udzielamy wysokiego rabatu. 3697kr

JOZEF RICHTER, r. 1911, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łęczycy. 5188kr

GINON — INSTYTUT KOSMETYCZNY, KRAKÓW, BATOREGO 23, telefon 110-66 — wykonuje wszystkie zabiegi. Specjalność — przyszcze, wargi i maski zielone. 5057kr

SZYLD emalowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia”, Fabryka sztyldów emalowanych. Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

NA PESACH najtaniej zakupisz wyroby tapicerskie w wytwórni **H. GOLDSCHMIDT STAROWIŚLNA 33**

SIOSTRY PIELEŃNIAR KI dyplomowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6-00, kwartal. Zł. 18-00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6-20 „ „ 19-00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6-60 „ „ 19-80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10-00 „ „ 30-00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni powścią

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWOWI

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY, FILJA W KRAKOWIE, podaje do publicznej wiadomości, że w wydziale zastawniczym Banku, Rynek L. 21, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1934 r. i dni następujących od godziny 9.30 rano w obecności odpowiednich władz w myśl art. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowem Dz. u. Rz. Nr. 34 poz. 321

PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającym **KOSZTOWNOŚCI**, zastawione w r. 1930 dolarowa Nr. 17102, w r. 1931 Nr. 24438, w r. 1932 Nr. 30849 31199, 31200, 31201, 31202, 31203, 31281, 31296, 31342, 35310, 35351, 35387, 35541 i od 1 stycznia 1933 do 31 sierpnia 1933, tj. od Nr. 35654 do Nr. 38349. Za złotowe od 2 maja 1933 r. do 31 października 1933 r., t. j. Nr. 37613 i od Nr. 1001 do 3042, dotąd niewykupione. Również ulegną sprzedaży zastawy z tego samego czasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalnie.

Uzyskana z licytacji zastawy nadwyżka, jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupu lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 14 kwietnia 1934 r.

W dniu licytacji bezwarunkowo żadnych opłat przyjmować się nie będzie.

Kraków, dnia 14 marca 1934 roku.

13001

**AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
FILJA W KRAKOWIE**



PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie oraz tłumaczenia z niemieckiego, rosyjskiego, żydowskiego i francuskiego. Zgłoszenia: Mikołajska 6, I piętro (lokal WIZO) między godz. 3 a 6-tą. 3513bp

MIESZKANIE dla panienki (Zyi.) u samotnej wdowy od zaraz — Taubman, Bocheńska 8, I piętro, m. 19. 3356k:

NAUKA I WYCHOWANIE

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, nauza hebrajskiego, także zbiorowo. 10 Zł. miesięcznie. 3618g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańszej **PRZEPROWADZKI** — skuteczna „HERMES” — Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 12.

SKLEP, pokój śniadaniowy, natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu: Kraków, Starow. ślna 62. 3616g

LOKAL przy ulicy Szweskiej 15, w podwórzu, z frontową wystawą — salon mód — do wynajęcia wprost od właściciela. 3620g

SPRZEDAŻ

TAPETY wytworne już od 20 złotych za cały pokój, w wielkim wyborze. jakoteż listwy do tychże poleca firma Neumaar, Kraków, Dietla 58, telefon 110-19. 5148k:

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN”, KRAKÓW, KINGI 9. Filja: Szweska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 5189kr

SKŁAD pieców kaflowych A. Stempler, Gertrudy 29 — poleca piec pierwszorzędnej jakości, w najmodniejszych kolorach wyrobach, oraz przystępnych cenach. 3603g

ŁÓŻECZKA dziecięce, duże, metalowe, najtańiej: Petzenbaum, Rynek 12, Pasaż. 5189kr

Z POWODU wyjazdu — sprzedam pracownię fabrykatu, Zgłoszenia pod „3000” Statter, Rynek. 5190kr

WOSK płynny do podłóg poleca skład farb: Junia, Kalwaryjska 29. 3191ki

TANIO do sprzedania — dobrze zaprowadzona fabryka wody sodowej w Krakowie, hurtowna — detaliczna, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Fabryka”. 3614g

Świąteczny numer Nowego Dziennika

ukaze się w zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie
dnia 31-go marca b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych
sił publicystycznych i literackich

zwiększony dział inseratowy

Zamówienia do działu inseratowego
przyjmuje **Administracja Nowego Dziennika**
Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon 102-79

מצות של פסח

Pierwszorzędne mace i maczka macowa
woryg. opakowaniu
pod nadzorem wiel. **Rabina J. LEWINA**
członka rabinatu krakowskiego
poleca **pierwszorzędna krakowska
mechaniczna piekarnia mac**

BRACI STEINER, KRAKÓW
Wawrzyńska 16. Tel. 106-95

Na prowincję wysyła się tylko za uprzedn. zaliczeniem

Znane ze swej dobroci cienkie
Mace „KLAPHOLZA” z Jordanowa
27—30 zł. na 1 kg. już do nabycia. Zastępstwo:
Abraham Gross, Kraków, B. Ciała 6

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, że następujące biura Ubezpieczalni zostały z dniem 15 b. m. przeniesione:

a) **NA UL. BATOREGO NR. 1, PARTER:**
Naczelnik Wydziału świadczeń.
Sektja świadczeń emerytalnych i bezrobotnych pracowników umysłowych.
Sektja świadczeń wypadkowych.
Sektja świadczeń emerytalnych robotników.
Telefon nr. 174-11.

b) **NA UL. SZLAK NR. 40, II. i III. PIĘTRO:**
Naczelnik Wydziału finansowego.
Referat inkasa (gotówka — weksle).
Referat saldo-conti.
Referat egzekucyjny.
Telefon Nr. 147-52, 113-88, 179-29.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 1'25 — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tokatem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolara się 25%.